



NR 7 (540)

Czytelnia dla dorosłych



ROK XXIII 5.04.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY WIĄZ ELEGANCE PŁYTA OSB



ABP Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

Na Tarnicę w słońcu i zamieci



Fot. Z. Krasowski

W czwartkowy wieczór czytam z niedowierzaniem komunikat Bieszczadzkiego Parku Narodowego o zamknięciu szlaków z powodu trudnych warunków tam panujących i przewidywanego załamania pogody. Zapowiada się, że tegorocznej drogi krzyżowej na Tarnicę nie będzie. Jakoś nie mieści mi się to w głowie.

Wielkopiątkowy rano wita słońcem, jest bezwietrznie. Nawet się nie zastanawiam. Szybkie śniadanie, termos, dwie kanapki, pakowanie do plecaka wszystkiego, co niezbędne i już jestem w samochodzie.

Przez całą drogę dręczy mnie pytanie: „Sam będę?” Im bliżej

Wolosatego, tym pełniejszą otrzymuję na nie odpowiedź. Autobusy, samochody osobowe w takiej ilości, to tylko w pełni sezonu. Zaś teraz, tuż przed Wielkanocą, kiedy każdy zagoniony? Dziwne to...

W Wolosatem parkingi pełne. Parkujemy na drodze. Plecak na ramie, kije w ręce i na niebieski szlak.

Widzę jakąś grupkę stojącą z boku, prowadzi ją ratownik GOPR. Przed nami już pod lasem widać trzy bardzo duże grupy. I pomyśleć, że w pierwszej drodze krzyżowej w 1987 r. było 50 osób. Prowadzący wita wszystkich, instruuje, informuje o zasadach poruszania się po szlaku.

c.d. na s. 9

BIESZCZADY

Wiemy, czego chcemy

W sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie 22 marca odbyło się spotkanie dotyczące perspektyw rozwoju Bieszczad oraz analizy SWOT tego obszaru w kontekście działań strategicznych, zapisanych w „Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2020”.

s. 2

BIESZCZADY

Ptasi armagedon

Mrozy, dochodzące lokalnie do -28 stopni C, oraz intensywne opady śniegu, jakie pod koniec marca nawiedziły Polskę, nie ominęły też Bieszczadów. Taka aura zaskoczyła nie tylko ludzi. Ciężkie czasy nastały dla ptaków i to zarówno zimujących u nas, jak i tych, które już przyleciały do nas z cieplejszych rejonów, gdzie zimowały.

s. 3

LESKO

Wagary z promilami

Dla części uczniów pierwszy dzień kalendarzowej wiosny to Dzień Wagarowicza. Obchodzony bywa różnie. Ale czasami ma bardzo przykry finał. Tak właśnie zakończyły się obchody Dnia Wagarowicza urządzone przez grupę leskich nastolatków.

s. 5

USTRZYKI DOLNE

A mogło być lepiej

Z bilansu SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych za 2012 r. wynika, że „sytuacja finansowa nie jest zła i nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitala. Wzrost zadłużenia został zahamowany, ale na podstawowej działalności bieżącej szpitala nadal jest strata, której nie udaje się wyeliminować”.

s. 9

BYDGOSZCZ

Boso, ale w ostrogach

Śnieg, przelike zimno i mroźny wiatr towarzyszyły rozgrywanym w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy Mistrzostwom Polski w Biegach Przelajowych Juniorów i Seniorów. Reprezentantowi MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Patrykowi Lachowskiemu doszło do tego jeszcze jedno utrudnienie.

s. 12



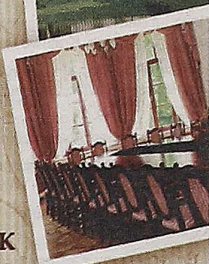
Olszanica 222
38-722 Olszanica
tel. (13) 461 74 50
www.palacbiesza.pl

Osrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy Pałac Biesza

Jedyny Pałac w Bieszczadach

przyjęcia weselne
spotkania biznesowe
imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY NA 2013 ROK



Autoryzowany Punkt Sprzedaży Cyfrowego Polsatu i Plus 55
FHU „ADAM” AGD RTV Adam Buziewicz
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 461- 24 - 54

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- * dekodery Cyfrowego Polsatu
 - * Telefony Plus (abonament, mix)
 - * Dekodery naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T
- 21 niekodowanych programów
(99,00 zł - wieczysta gwarancja) i anteny TV

“PROFIL”
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

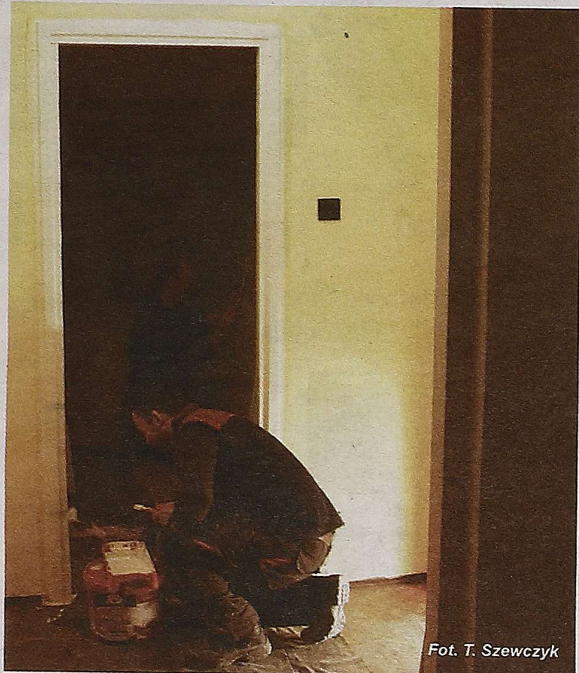
PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Poczekalnia od maja

Trwa remont pomieszczeń w budynku dworca PKP w Ustrzykach Dolnych. Prace remontowe powinny się niedługo zakończyć. Najprawdopodobniej od początku maja dworcowa poczekalnia zostanie udostępniona dla podróżnych.



Fot. T. Szewczyk

Gmina Ustrzyki Dolne po 8 latach starań przejęła nieodpłatnie od Polskich Kolei Państwowych ustrzycki dworzec kolejowy wraz z otaczającym

go terenem. Po sfinalizowaniu wszystkich związanych z tym formalności dworzec został przekazany w administrację Zarządu Gospodarki

Mieszkańciew w Ustrzykach Dolnych. - Zaraz po tym, jak dostaliśmy klucze, przeprowadziliśmy przegląd budynku i ustaliliśmy, co trzeba zrobić, żeby go przystosować do nowych funkcji - informuje dyrektor ZGM Jerzy Józwiak. - Potem szybko ogłosiliśmy przetarg na wykonawstwo.

Przetarg wygrała firma Usługi Ogólnobudowlane (Piotr Dymiński) z Myczkowa. Prace remontowo-modernizacyjne obejmują roboty izolacyjne poprzez wykonanie iniekcji w ścianach zewnętrznych budynku. Ma to uniemożliwić rozprzestrzenianie się wilgoci na skutek podciągania wody z gruntu. Jednocześnie malowanie wszystkich pomieszczeń. W poczekalni zaczęło się układanie płytek. Ponadto zaplanowano jeszcze regulację stolarki okiennej, montaż drzwi aluminiowych w poczekalni i wyposażenie poczekalni w ławki.

Wartość przeprowadzanych prac wynosi prawie 42 tysiące złotych. Remont powinien być ukończony do końca kwietnia.

W budynku dworca znajduje się kilkanaście pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej ponad 400 m². Będą się w nich mieścić m.in. poczekalnia dla podróżnych, szatnia publiczna, siedziba Zarządu Gospodarki Mieszkańciew, punkt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i pomieszczenie dla Klubu Seniora. Dwa lokale na parterze zostaną przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej. - Na jeden z nich przetarg już się odbył, na drugie niedługo zostanie ogłoszony - dodaje Jerzy Józwiak.

Aby zapobiec niszczeniu dworca, przewidziano zainstalowanie systemu monitoringu wizyjnego.

a. z.

Wiemy, czego chcemy

W sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie 22 marca odbyło się spotkanie dotyczące perspektyw rozwoju Bieszczad oraz analizy SWOT tego obszaru w kontekście działań strategicznych zapisanych w „Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2020”, która obecnie jest aktualizowana.



Spotkanie to było konsekwencją porozumienia z 11 marca b.r. pomiędzy samorządem województwa podkarpackiego i gminami zrzeszonymi w Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza. W wyniku realizacji jego zapisów ma być wspólnie opracowany „Program strategicznego rozwoju Bieszczadów”.

W rzeszowskim spotkaniu samorząd województwa reprezentowali: wicemarszałkini Anna Kowalska, członkowie Zarządu Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźniar i Sławomir Miklicz oraz radni sejmiku województwa podkarpackiego. Obecni byli także przedstawiciele wojewódzkiej administracji samorządowej Jerzy Rodzeń – dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Przestrzennego, Andrzej Kulig – dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska, Jan Lech – zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury i Transportu, Jarosław Reczek – dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki.

Przedstawicielami Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza byli: Henryk Sultja – burmistrz ustrzycki i przewodniczący ZBPG, Zbigniew Sawiński – wójt gminy Lutowska.

W spotkaniu wziął także udział prof. dr hab. Paweł Churski z Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który ma kierować pracami zespołu, zajmującego się przygotowaniem „Programu strategicznego rozwoju Bieszczadów”.

- Klimat jest dobry - stwierdza Henryk Sultja. - Z wypowiedzi przedstawicieli Zarządu Województwa Podkarpackiego, dyrektorów departamentów i radnych sejmiku podkarpackiego wynika, że ta inicjatywa ma sens. My wiemy, czego chcemy. Natomiast teraz poprzez opracowanie strategii będziemy szukać metod i mechanizmów, jak to zrobić. Dane, które przedstawiłem podczas spotkania, dotyczące wszystkich członków naszego związku, jeszcze raz potwierdziły potrzebę opracowania takiej strategii oraz pokazały konieczność zwrócenia większej uwagi na małe samorzady. W naszym związku mamy bowiem samorzady, które w ogóle nie skorzystały z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, bo albo nie spełniały kryteriów tego programu, albo ich sytuacja finansowa nie pozwalała na zabezpieczenie pieniędzy na wkłady własne. Nasza strategia jest opracowywana głównie po to, żeby umożliwić niewielkim samorządom bieszczadzkiemu ubieganie się o wsparcie finansowe ich projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Kolejne spotkania – „już bardzo robocze” - w sprawie „Programu strategicznego rozwoju Bieszczadów” zaplanowano na 2-3 kwietnia. Podczas nich prof. Paweł Churski spotka się z samorządami poszczególnych gmin, aby na miejscu poznać sytuację każdej z nich, uwarunkowania ich działalności (mocne i słabe strony) oraz plany rozwoju.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Le Monde Diplomatique - edycja polska i Praktyka Teoretyczna do Galerii Miejskiej „Arsenał” w Poznaniu na konferencję „Przekariat czyli siła bezsilnych”;
- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXVII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;
- Instytut Badań Edukacyjnych do hotelu „Hilton Garden” w Rzeszowie na konferencję regionalną „Krajowe ramy kwalifikacji - zmiana dla edukacji i rynku pracy”;
- Teatr Formy „Parrá” i Ustrzycki Dom Kultury do Ustrzyckiego Domu Kultury na „Jubileuszowe Wieczory Parrowe”;
- Klaster Dolina Ekologicznej Żywności do Centrum Handlowego „Plaza” w Lublinie na „Kiermasz Wielkanocny”;
- Podkarpackie Stowarzyszenie „Kreatywni”, Firma Work24 i Spółdzielnia Pracy Orto-Sport do Rzeszowa na Festiwal Biegowy Forum Ekonomicznego;
- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii” BDK na wernisaż wystawy „Grafika” Anny Wielgos.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Ponad 60% mieszkańców złożyło „deklaracje śmieciowe”

Pozostali mają czas do 12 kwietnia

Większość mieszkańców ustrzyckiej gminy złożyła deklaracje o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pozostali mają na to już niewiele czasu. Termin składania deklaracji mija 12 kwietnia b.r.

W związku z wejściem od 1 lipca nowego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych właściciele nieruchomości i najemcy mieszkań mają obowiązek złożyć odpowiednio wcześniej deklaracje o wysokości miesięcznych opłat.

Wysokość „podatku śmieciowego” w nieruchomościach zamieszkałych to suma uzyskana w wyniku pomnożenia liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość przez stawkę opłaty. Stawka opłaty dla mieszkańców gminy Ustrzyki Dolne za odpady segregowane wynosi 8,30 zł od osoby miesięcznie i 11,60 zł za niesegregowane.

Do końca marca do Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych wpłynęło prawie dwa tysiące deklaracji, w których ustalono i zadeklarowano opłaty za odpady od ponad 10 tysięcy mieszkańców. W gminie Ustrzyki Dolne jest zameldowanych 17935 osób.

- Z tych danych widać, że nasi mieszkańcy bardzo poważnie to potraktowali. Wiedząc, jak to wygląda w innych gminach, mogą powiedzieć, że u nas nie jest wcale źle - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sultja. - Pomogły nam w tym zebrania wiejskie, na których informowaliśmy mieszkańców o nowym systemie i nowych zasadach zagospodarowania odpadów. Na pewno jest w tym także spora zasługa spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych w mieście i sołtysów na terenach wiejskich.

W samych Ustrzykach Dolnych przed Wielkanocą deklaracje złożyło 61% mieszkańców. Na terenach wiejskich wyglądało to różnie. W niektórych wioskach, np. w Wojtkowej i Nowosiłcach Kozickich, z pewnością tej wyizolacji się już niemal wszyscy. Ale są i takie miejscowości, z których nie było nawet połowy deklaracji, np. Brzegi Dolne, Brelików czy Moczary. Ci, którzy do tej pory nie złożyli tych



Fot. T. Szewczyk

dokumentów, powinni to zrobić do 12 kwietnia.

- Osoby, które w tym terminie nie złożyły deklaracji, zostaną objęte postępowaniem administracyjnym ze

wszystkimi wynikającymi z tego skutkami finansowymi - mówi burmistrz. - Mam nadzieję, że takich przypadków będzie niewiele.

h. t.

Leska rada w komplecie

Do urn pofatygowano się 438 wyborców z 2585 uprawnionych do głosowania. Dzięki nim leska rada miejska znów liczy 15 radnych.

W Lesku 24 marca odbyły się wybory uzupełniające. Przeprowadzono je w związku z wygaśnięciem pod koniec maja ub. r. mandatu radnego Przemysława Kokocia. Wygaszenie mandatu było skutkiem prawomocnego wyroku sądowego za „przestępstwo popełnione przez niego z winy umyślnej”.

O mandat po Przemysławie Kokociu ubiegało się pięciu kandydatów. Ryszard Owsiany (67 lat), będący kandydatem Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zdobył 27 głosów. Na Dariusza Sowę (45 lat), wspieranego przez Komitet Wyborczy Wyborców „Nasza Przyszłość”, zgłoszono 61 osób. Roberta Gembusia (40 lat), popartego przez Komitet Wyborczy Wyborców „Lep-



sze Jutro”, wybrało 57 głosujących. Janusz Radłowski (70 lat), zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców „Razem”, został wskazany przez 116 wyborców. Najwięcej głosów - 175 - otrzymał kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców „Lesko 2013” Mariusz Wermiński (47 lat) i to on został wybrany radnym.

Mariusz Wermiński jest doświadczonym samorządowcem. Był m.in. radnym w radzie powiatu bieszczadzkiego, wicestarostą bieszczadzkiem i leskim, a także leskim wiceburmistrzem.

h. t.

Leśny raport

Łączna powierzchnia lasów w zasięgu terytorialnym Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wynosi 492 tys. ha, co daje aż 36% leśnistość. Jest to drugi pod tym względem region w kraju. W zarządzie nadleśnictw krosnieńskich dyrekcji pozostaje 404 tys. ha, czyli 82% powierzchni leśnej regionu.



Fot. T. Szewczyk

Efektem prawidłowej gospodarki leśnej prowadzonej w latach powojennych jest zauważalny wzrost zasobów drzewnych w podkarpackich lasach - szacuje się je obecnie na 13,6 milionów metrów sześciennych. To oznacza, że w ostatnich 10 latach przybyło prawie 8 mln m³ drewna na pniu. Dzięki temu możliwy jest też wzrost pozyskania, które rekordowo poziom 1,9 mln m³ osiągnęło w 2012 r.

Istotny udział w tej masie ma obecnie drewno z pielęgnacji drzewostanów na gruntych porolnych, sadzonych w latach 50. i 60. XX wieku, które obecnie są w fazie naj-
 -niejszego wzrostu i poddane są procesom przebudowy składu gatunkowego. Na dużych powierzchniach prowadzona jest też przebudowa składu gatunkowego z uwagi na fakt, że grunty porolne zalesiano przed półwieczem tzw. gatunkami przedplonowymi: sosną, modrzewiem czy świerkiem, które teraz są zastępowane jodłą, bukiem, jaworem czy dębem, a więc gatunkami właściwymi dla podkarpackich siedlisk.

Ochrona przyrody to niezwykle ważna funkcja, jaką pełnią zasobne i różnorodne gatunkowo lasy podkarpackie. Z ich obszaru przed laty wyłączono ponad 48 tys. ha powierzchni leśnej tworząc Parki Narodowe Bieszczadzki i Magurski. Część bieszczadzkich nadleśnictw wchodzi obecnie w zasięg Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”, ustanowionego w 1992 r. przez UNESCO. Szczególnie wartościowe obszary i obiekty przyrodnicze poddane są ochronie prawnej. W ramach sieci Natura 2000 ochroną objęto siedliska przyrodnicze i ostoje o znaczeniu europejskim, tworząc 7 obszarów specjalnej ochrony ptaków oraz 34 specjalne obszary ochrony siedlisk. Pozwala to na ochronę zagrożonych gatunków na obszarze ich naturalnego występowania.

Na terenie administrowanym przez RDLP w Krośnie znajduje się: 74 rezerwaty przyrody (ich łączna powierzchnia to 10 tys. ha), 8 parków krajobrazowych (185 tys. ha), 13 obszarów chronionego krajobrazu

(193 tys. ha), 336 pomników przyrody, 340 użytków ekologicznych (2,5 tys. ha), 4 zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, 14 stanowisk dokumentacyjnych, 192 strefy rozrodu i regularnego przebywania zwierząt objętych ochroną gatunków.

Liczebność wybranych gatunków chronionych na terenie RDLP w Krośnie: wilk - 460, ryś - 220, niedźwiedź - 130, żubr - 270, żbik - 140, bóbr - 7000.
Liczebność gatunków łownych na terenie RDLP w Krośnie:łoś - 200, jeleń - 9600, daniel - 200, sarna - 37500, dzik - 7800, lis - 10900, zając - 13300, kuropatwa - 11300, bażant - 18300.

Ochroną rezerwatową objęto m.in. bobra europejskiego (rezerwat „Boby” w Uhercach Mineralnych) i ostoje węża Eskulapa (rezerwat „Krywe”). W rezerwacie „Krywe” oprócz węża Eskulapa bytują inni przedstawiciele herpetofauny: traszka górską, traszka karpacka, gniewosz, a także salamandra plamista.

Prowadzone są też działania z zakresu ochrony czynnej poprzez hodowlę, reintrodukcję, tworzenie sztucznych miejsc legowych i dokarmianie. Z inicjatywy leśników zapoczątkowano w Nadleśnictwie Leżajskim hodowlę wolverową głuszcza, aby ratować ten zagrożony wyginieciem gatunek kuraków leśnych. Hodowla prowadzona jest w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Leśnicy opiekują się także dużymi ssakami. W Nadleśnictwie Komańcza znajdują się zagroda aklimatyzacyjna, do której już kilkakrotnie sprowadzono żubry z różnych krajów europejskich, aby zasilić stada bieszczadzkie i poprawić ich strukturę genetyczną. W sumie sprowadzono 13 żubrów, które po okresie aklimatyzacji dołączały do stad wolno żyjących. Od 2012 r. w Muczmem na terenie Nadleśnictwa Stuposiany funkcjonuje też zagroda pokazowa żubrów.

To w lasach podkarpackich, głównie bieszczadzkich gniazduje 90% polskich orłów i puszczyków uralskich. Tu żyje cała krajowa populacja żbika i węża Eskulapa. Również największe drapieżniki (niedźwiedź, wilk i ryś) mają swe najlepsze ostoje w tym leśnym regionie.

Dla ochrony zagrożonych gatunków leśnicy - wspólnie z instytucjami naukowymi i organizacjami ekologicznymi - realizują projekty: „Liczebność i migracje niedźwiedzi w polskich Karpatach”, „Inwentaryzacja wilków i rysi w nadleśnictwach i parkach narodowych”, „Ochrona gatunkowa rysia, wilka i niedźwiedzia w Polsce”, „Stały monitoring żubrów na terenie nadleśnictw bieszczadzskich”.

Pod opieką leśników znajdują się także zagrożone gatunki roślin. Dla ochrony cisa w lasach utworzono aż 9 rezerwatów przyrody. Realizowany jest też program restytucji cisa poza rezerwatami, który polega na zbiorze nasion z miejsc liczego występowania, hodowli sadzonek w szkółkach leśnych i zakładaniu upraw na nowych stanowiskach.

Podobnej opieki doczekała się kłokoczka południowa. Jej stanowiska chronione są w rezerwach przyrody „Husówka”, „Leoncina”, „Łysa Góra” i „Tysiąclecia”, zaś Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne wspólnie z leśnikami słowackimi zrealizowało międzynarodowy program ochrony tego gatunku.

Ważnym elementem gospodarowania w lasach Podkarpacia jest łowiectwo, które we współczesnym wydaniu oznacza działalność proekologiczną, nakierowaną na ochronę zasobów przyrody żywej, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych.

Spośród 76 leśnych obwodów łowieckich, wyznaczonych na terenie RDLP w Krośnie, 10 jest wyłączonych z dzierżawienia i na ich obszarze funkcjonuje 8 ośrodków hodowli zwierzyny Lasów Państwowych o łącznej powierzchni 131,8 tys. ha. Bytując tu jelenie karpackie należą do najmocniejszych w Polsce, co roku wśród trofeów medalowych trafiają się tu złotomedalowe wieńce.

Ważnym działaniem jest edukacja leśna, prowadzona w wielu formach we wszystkich nadleśnictwach. Wiodącą rolę pełnią tu dwa leśne kompleksy promocyjne. LKP „Lasy Birczańskie” utworzony został w 2001 r. i funkcjonuje na obszarze Nadleśnictwa Birza. Ciekawostką z jego terenu jest rosnący w Łomnej „Las Medalny”, posadzony przez dziennikarzy polskich, słowackich i ukraińskich. W 2011 r. utworzono LKP „Lasy Bieszczadzkie”, który objął Nadleśnictwo Stuposiany oraz część Nadleśnictwa Cisna i Lutowskiego.

Na terenie dyrekcji funkcjonuje 70 ścieżek przyrodniczych i 4 ośrodki edukacji leśnej. W wielu nadleśnictwach urządzono izby edukacji leśnej i tzw. zielone klasy leśne. Wśród ścieżek można wyróżnić typowe leśne, przebiegające w kompleksach leśnych, które mają na celu pokazanie lasu, walorów przyrodniczych, pracy leśnika. Większość ścieżek bieganie przez tereny chronione, ukazując walory przyrodnicze, krajobrazowe, a także bogactwo roślin i zwierząt, elementy historyczno-kulturowe i zabytki.

Corocznie z różnych form edukacji na terenie lasu korzystają tysiące osób, głównie dzieci i młodzieży. W 2011 r. było to 82 tys. osób, które uczestniczyły w ponad 1650 lekcjach terenowych, spotkaniach z leśnikami w szkółkach, spotkaniach poza szkołą, różnorakich konkursach, wystawach, akcjach i imprezach okolicznościowych. Z ciągłego zaproszenia do lasu korzystają setki tysięcy ludzi przyjeżdżających na grzyby i po wypoczynek.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Mimo nawrotu zimy niedźwiedzie aktywne

Obfite opady śniegu, które pod koniec marca nawiedziły Podkarpacie, nie przeszkadzały w aktywności bytującym tu niedźwiedziom. Codziennie leśnicy spotykali te drapieżniki na leśnych duktach, a tropy i ślady żerowania widoczne też były na karmach dla zwierzyny łownej.

W Nadleśnictwie Cisna zaobserwowano zgryzanie kory jodeł przez niedźwiedzie, co świadczy o tym, że poszukują one nowych składników swej diety. Zanoatowano też przypadki niszczenia ogrodzeń upraw leśnych

przez drapieżniki i uszkodzenia młodych drzewek jodłowych. W Żubraczemu koło Cisnej niedźwiedź wszedł w obręb zabudowy i wyzerwał odpady przeznaczony do wywozu. Z kolei w Nadleśnictwie Stuposiany misie kręcą się blisko leśnych osad, a w poszukiwaniu żeru rozgarniają nawet sterty kompostowe. Od kilku tygodni leśnicy z Nadleśnictwa Lesko poprzez fotopułapkę „podglądali” działalność dużego osobnika, który zerwał na resztkach padłego żubra.

Ostatnie szacunki określają liczebność niedźwiedzi w lasach Podkarpacia na 150 osobników, co



Fot. Grzegorz Leśniewski

oznacza kolejny wzrost. Jeszcze kilka lat temu bytowało ich tu niepełna 100, głównie w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Obecnie coraz częściej obserwuje się te drapieżniki również na Pogórzu Przemyskim i Dynowskim.

Leśnicy przypominają, że wiosną niedźwiedzie mogą być groźne dla ludzi, którzy zakłócają im spokój w ostojach. Niebezpieczne jest zwłaszcza spotkanie z niedźwiedzią prowadzącą młode, które w styczniu przyszyły na świat.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Ptasi armagedon

Mrozy dochodzące lokalnie do -28 stopni oraz ciągłe i intensywne opady śniegu, jakie pod koniec marca nawiedziły Polskę, nie ominęły też Bieszczadów. Taka aura zaskoczyła nie tylko ludzi. Ciężkie czasy nastały dla ptaków i to zarówno zimujących u nas, jak i tych, które już przyleciały do nas z cieplejszych rejonów, gdzie zimowały.



Janusz Zubilewicz, właściciel posesji w Ustjanowej, na której od kilku lat gniazdują bociany, dokarmił je surowym mięsem z kurczaka Fot. A. Leń

Druga połowa marca to prawdziwa apokalipsa dla ptaków. Zgodnie z kalendarzem rozpoczęły się pierwsze przyloty szpaków, paszkotów, pliszek, ruddików. Pojawiły się też drozdy i bociany. Te ostatnie przyleciały między innymi do Ustjanowej i Smolnika, gdzie znajduje się jedno z najwyższych położonych w Polsce nad poziomem morza gniazd bociana białego.

Mrozy, śnieg i - co za tym idzie - brak pożywienia to największe przeszkody w przeyciu tych zwierząt. Bardzo często są to ptaki, które przyleciały kilka tysięcy kilometrów i są wycieńczone. Tym bardziej potrzebą chwili stało się ich dokarmianie.

- Nasz sklep przeżywał oblężenie, jakiego nie pamiętam. Każda ilość słoniecznika, zniknęła błyskawicznie. Kolejki przypominają czasy komunistyczne, kiedy ludzie stali po kawę czy szampon. Oprócz słoniecznika kupowano, proso, pszenicę i inne ziarna zbóż. Rekordzista tej zimy kupił prawie 300 kg karmy dla ptaków - mówi Marek Dziwiz z ustrzyckiego sklepu Centrali Nasiennej. Nie inaczej było w sklepie zoologicznym „Psi świat” w Ustrzykach Dolnych. Trudno było kupić słoninę. W cenie były też skwarki.

Według specjalistów przyloty ptaków o tej porze roku to normalne jawisko. To, co je zaskoczyło, to pogoda. Temperatura poniżej zera nie jest największym zagrożeniem. Ptak przeżyje -10 st. C i więcej. Jest jeden warunek: musi jeść.

W „pióra” dostały również ptaki u nas zimujące. Drapieżnym trudno było znaleźć pożywienie ze względu na zlodzoną pokrywę śnieżną. Musiały sobie radzić w różny sposób. To, co dla jednych było tragedią, dla innych stanowiło bazę pokarmową, jak w przypadku krogulców, które żerowały w pobliżu karmników, polując na mniejsze ptaki.



KRONIKA POLICYJNA

* Jakiś złodziej 12 marca włamał się do stojącego w Jabłonkach walca drogowego. Sprawca po zerwaniu kłódki zabezpieczającej wlew zbiornika paliwa ukradł ok. 100 l oleju napędowego. Straty wynoszą ok. 550 złotych.

* Mieszkancka Berezyny Wyznej 13 marca zawiadomiła leską KPP, że w lutym w Wołkowie jakiś wandal wykonał niezmywalną farbą napisy na elewacji świetlicy wiejskiej oraz na przystanku autobusowym i na dwóch tablicach informacyjnych. Spowodowane tym straty na szkodę Urzędu Gminy Solina z s. w Polańczyku oszacowano na 9500 złotych.

* Właściciel sklepu w Cisnej zawiadomił 13 marca policję, że ktoś po wypchnięciu wentylatora elektrycznego wszedł do wnętrza sklepu i ukradł 28 kartonów papierosów oraz pieniądze (1000 złotych). Suma strat wynosi 4500 złotych.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 13 marca w Zawoju zatrzymali do kontroli Citroena, prowadzonego przez Przemysława L. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,59 promila alkoholu.

* W Krościenku 14 marca kierujący fiatem podczas wymijania z volkswagenem transporterem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg, a następnie uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena.

* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 14 marca kierująca oplem astra Paulina P. nie dostosowała prędkości do trudnych warunków drogowych, w wyniku czego utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem passatem.

* Kierownik marketu „Tesco” w Lesku 14 marca powiadomił miejscową KPP, że nieznaną sprawca zniszczył plastikowy kontener na śmieci o pojemności 1100 l. Szkodę oszacowano na 1000 złotych.

* W Ustrzykach Dolnych 14 marca kierująca jepeem ustrzyczanka nie zachowała bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego najechała na tył seata, kierowanego przez mieszkankę ustrzyckiej gminy.

* Krzysztof M., jadąc 14 marca oplem vectra przez Hoczew, nie dostosował prędkości do trudnych warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym „Man”.

* W Olszanicy 15 marca kierujący formem Tadeusz K. utracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z toyotą, prowadzoną przez Marka K. Wskutek zderzenia kierowca toyoty doznał ogólnych obrażeń ciała.

* Kierująca volkswagenem passatem dwudziestodwuletnia mieszkanka gminy Czarna 15 marca w Ustrzykach Dolnych podczas cofania nie zachowała dostatecznej ostrożności i najechała na prawidłowo zaparkowany citroen.

* Na ul. Dworcowej w Ustrzykach Dolnych 15 marca kierujący renaultem dwudziestolatek nie zachował dostatecznej ostrożności i w trakcie cofania najechał na pięćdziesięciosiedmioletnią mieszkankę Ustrzyk Dolnych. Piesza z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 16 marca w Ustrzykach Dolnych na ul. Gombrowicza zatrzymał do kontroli BMW, kierowane przez Marka D. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,57 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Baligrodu 18 marca zawiadomił leską KPP, że w Roztokach Dolnych jakiś złodziej po zerwaniu kłódki dostał się do pomieszczenia gospodarczego i ukradł na szkodę zgłaszającego ok. 70 m czteryżyłowego kabla energetycznego wartości 600 złotych.

* Na parkingu przy ul. Parkowej w Lesku 18 marca kierująca nisanem micra Bożena K. podczas wyjeżdżania z miejsca postoju nie zachowała dostatecznej ostrożności, w wyniku czego uderzyła w prawidłowo zaparkowany volkswagen polo, powodując uszkodzenia jego tylnego zderzaka.

* Komendant Straży Leśnej z Cisnej powiadomił 19 marca policję o przywłaszczeniu w kompleksie leśnym Wetlina-Stare Sioło czaszki z porożem jelenia na szkodę Nadleśnictwa Cisna. Wartość przywłaszczonego trofeum myśliwskiego oszacowano na 1000 złotych.

* W Ustjanowej Dolnej 20 marca wprost pod nadjeżdżającego forda, którym kierował trzydziestodwuletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych,

wpadł pies. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem zderzak i błotnik samochodu zostały uszkodzone.

* Dwudziestoczteroletni mieszkaniec Leska, będąc 21 marca w stanie nietrzeźwości (1,42 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), usiłował pobić policjantów. Funkcjonariusze interweniowali w związku z piciem przez niego alkoholu w miejscu publicznym. Dwudziestoczerolatek został zatrzymany i osadzony w PDOZ w Sanoku.

* W Postołowie 22 marca kierujący autobusem „Autosan” Zbigniew N. nie zachował należytej ostrożności podczas omijania, wskutek czego doprowadził do bocznego zderzenia z unieruchomionym oplem.

* Kierujący oplem astra Mariusz W. 23 marca w Uhercach Mineralnych na łuku stracił panowanie nad autem, wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji, powodując jego uszkodzenie.

* W ustrzyckim rynku 23 marca kierujący skodą trzydziestosiściolatek nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu oplotowi, w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów.

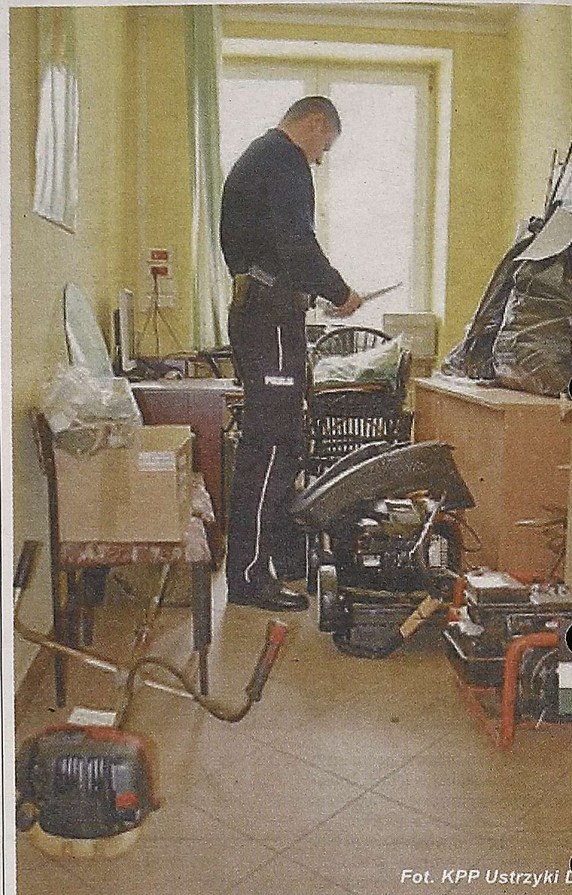
* Wieczorem 23 marca mieszkaniec Krosna, przebywający razem ze znajomymi w Hoczwi, powiadomił telefonicznie leską KPP, że jeden z jego kolegów po wypiciu alkoholu „dostał jakiegoś amoku” i w samym podkoszulkę wybiegł z domu w nieznanym kierunku. Z uwagi na dość późną porę i niską temperaturę dzwoniący krośnianin mówił, że obawia się o zdrowie i życie kolegi. Po jakimś czasie zgłoszenie zostało odwołane, gdyż uciekinier powrócił.

* Patrol z Rewiru Dzielnicowych w Lutowskich 24 marca w Dwerniku zatrzymał do kontroli drogowej volkswagena, kierowanego przez Barbarę F. W wydychanym przez nią powietrzu było 0,71 promila alkoholu.

* W Lipiu 26 marca kierujący hyundaiem nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył skody, kierowanej przez mieszkańca Wiśniowej.

NIE TYLKO KRADLI

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzili działania operacyjne, których celem było ustalenie sprawców włamań i kradzieży. W ich wyniku złodzieje zostali zatrzymani.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- Działania operacyjne naszych policjantów trwały od 13 marca i okazały się skuteczne - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Po około tygodniu zakończyły się zatrzymaniem pięciu mężczyzn w wieku od 17 do 32 lat, podejrzanych o dokonanie szeregu włamań i kradzieży na terenie powiatu bieszczadzkiego i leskiego.

W trakcie przeszukań, przeprowadzonych w mieszkaniach zatrzymanych osób, funkcjonariusze odnaleźli meble, kosiarki, papierosy bez polskich znaków akcyzy, a także narkotyki i nielegalnie posiadane amunicję. W wyniku dalszych czynności operacyjnych u kolejnych podejrzanych policjanci ujawnili i zabezpieczyli 55 tabletek ecstasy oraz blisko 9 gramów amfetaminy.

- Zebrany w sprawie materiał pozwolił na przedstawienie zatrzymanym zarzutów m.in. kradzieży, kradzieży z włamaniem, paserstwa, posiadania i handlu narkotykami - uzupełnia ustrzycka policjantka.

Wszystkich podejrzanych objęto środkami zapobiegawczymi w postaci dozorów policyjnych i poręczeniami majątkowymi na łączną kwotę 22 tysięcy złotych.

h. t.

Wagary z promilami

Dla części uczniów pierwszy dzień kalendarzowej wiosny to Dzień Wagarowicza. Obchodzony bywa różnie. Ale czasami ma bardzo przykry finał. Tak właśnie zakończyły się obchody Dnia Wagarowicza urządzone przez grupę leskich nastolatków.

- O skandalicznym zachowaniu młodzieży poinformowała nas mieszkanka bloku przy ul. Piotra Krnity w Lesku - opowiada Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Kobieta zauważyła dzieci wymiotujące z balkonu jednego z mieszkań. Siedmioro nastolatków, zamiast iść do szkoły, poszło do mieszkania jednego z kolegów. Tam, wykorzystując nieobecność rodziców, urządzili imprezę z alkoholem. Cztery chłopcy i trzy dziewczyny w wieku od 13 do 17 lat wypili kilka butelek wódki.

- Gdy policjanci dotarli na miejsce, zastali szokujący widok - dodaje policjantka. - Chłopcy byli tak pijani, że trudno było z nimi nawiązać kontakt. Jeden z nich nieprzytomny leżał w łazience we własnych wymiocinach.

Trzech chłopców (dwóch szesnastolatków i siedemnastolatek), którzy najbardziej odczuli skutki libacji, karetki przewiozły do szpitala. Pozostała czwórka z leskiej KPP odebrała rodzice.

Dla całej siódemki tegoroczny Dzień Wagarowicza będzie miał swój finał w sądzie rodzinnym i nieletnich.

h. t.

Kręcił, lecz się nie wykręcił

Nad ranem 27 marca przez drogowe przejście graniczne w Krościenku z Ukrainy do Polski wracał mieszkaniec Sanoka. Jego volkswagen passat został przez celników wytypowany do kontroli szczegółowej.



Fot. OC Krościenko

Kontrolerzy, dokonując przeszukania samochodu, zauważyli, że w podłodze pod tylną kanapą dokonano przeróbek. W ich wyniku powstała skrytka, w której zmieściło się 195 paczek papierosów „Classic” i „Jin Ling”.

- Właściciel pojazdu mocno kręcił - mówi jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku. - Raz się przyznawał, że papierosy są jego własnością, a za chwilę mówił, że nic o nich nie wiedział. Sanoczaninowi próba przemytu papierosów nie uszła na sucho. Papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto z powodu dokonania w nim przeróbek do celów przemytniczych zatrzymano. O ewentualnym przypadku samochodu na rzecz skarbu państwa i wysokości kary dla jego właściciela zdecyduje sąd.

a. z.

Spłonął budynek gospodarczy

W Paszowej 27 marca ogień strawił budynek gospodarczy. Spowodowane pożarem straty zostały wycenione przez właściciela na ok. 80 tysięcy złotych.



Fot. KPP Lesko

- Pożar został zauważony ok. godz. 20.00 przez właścicieli budynku - informuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Dzięki szybkiemu działaniu udało im się uratować z płonącego garażu ciągnik rolniczy z przyczepą i samochód. Spłonęły jednak inne sprzęty i urządzenia, znajdujące się wewnątrz budynku, m.in. kombajn, kosiarka, piła matorowa i różne narzędzia, a także

ziarno składowane na poddaszu. Właściciel budynku oszacował spowodowane pożarem straty na 80 tysięcy złotych.

Jak wynika z ustaleń policjantów, w piwniczce pod garażem znajdował się piec, na którym przygotowywano paszę dla zwierząt. W dniu pożaru używana była również wędzarnia, która stanowiła przybudówkę garażu. Być może właśnie

z niej wydostał się ogień, który stał się przyczyną pożaru. Ale nie wyklucza się także, iż do pożaru doszło wskutek zwarcia instalacji elektrycznej.

Rzeczywista przyczyna pożaru powinna zostać określona w wyniku dalszych czynności, prowadzonych w tej sprawie przez leskich policjantów.

a. z.

Pożar w Pszczelinach

W południe 18 marca doszło do pożaru w domu mieszkalnym w Pszczelinach. Jeden z mieszkańców budynku z oparzeniami został przewieziony do ustrzyckiego szpitala.



Fot. KPP Ustrzyki D

- Pożar wybuchł w zamieszkanym przez dwie rodziny budynku w Pszczelinach - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Do

zdarzenia doszło 18 marca około południa. Siedemdziesięcioletni mieszkaniec tego domu podgrzewał sobie jedzenie na kuchence gazowej. W pewnym

momencie z kuchenki buchnął ogień, który spowodował poparzenia jego twarzy i głowy oraz prawdopodobnie stał się źródłem pożaru.

Z ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna zaalarmował sąsiadów, którzy natychmiast zaczęli gasić pożar w jego mieszkaniu. Zabezpieczyli także i wynieśli butle z gazem.

W wyniku pożaru spaliły się meble, sufit i ściany mieszkania. Poszkodowanego w pożarze mężczyznę przewieziono do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Policjanci sprawdzili stan jego trzeźwości. Badanie wykazało, że w czasie pożaru znajdował się pod wpływem alkoholu.

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych prowadzą w tej sprawie czynności wyjaśniające.

a. z.

Z „maryską” na schodach

Lescy policjanci zatrzymali w nocy dwóch młodzieńców. Przy jednym z nich znaleziono narkotyki.



Fot. KPP Lesko

W nocy z 17 na 18 marca policjanci z leskiej KPP patrolowali ulice Leska. Po północy zauważyli dwóch młodych ludzi, którzy siedzieli pod budynkiem liceum ogólnokształcącego.

- Policjantów zainteresowało, co oni w środku nocy robią na schodach wejściowych do liceum - relacjonuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Okazało się, że są to mieszkańcy Leska w wieku 19 i 21 lat, będący uczniami szkół ponadgimnazjalnych. Funkcjonariusze znaleźli przy nich woreczek z suszem marihuany i dwie lufki.

Obu młodym ludziom groziła odpowiedzialność przed sądem za posiadanie narkotyku, za co można dostać wyrok do 3 lat pozbawienia wolności. Jednak najprawdopodobniej przed sądem stanie jeden z nich, który przyznał się, że narkotyki stanowi jego własność.

h. t.

III Droga Krzyżowa Służb Mundurowych

Służba jest powołaniem

Po południu w piątek 22 marca w Zwierzyniu odbyło się nabożeństwo drogi krzyżowej dla służb mundurowych z Podkarpacia. Wzięli w nim udział policjanci, strażnicy graniczni, celnicy, funkcjonariusze Służby Więziennej, strażacy zawodowi i ochotnicy, sokiści i harcerze, a także samorządowcy.



Fot. KPP Ustrzyki D

- Już po raz trzeci bieszczadzcy policjanci uczestniczyli w nabożeństwie drogi krzyżowej w Zwierzyniu, organizowanym przede wszystkim dla służb mundurowych - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Choć było zimno i mroźno, funkcjonariusze różnych służb z naszego województwa licznie przybyli i wzięli udział w uroczystości.

Rozważania przygotował wicedyrektor „Caritas” diecezji rzeszowskiej, proboszcz parafii Św. Krzyża w Rzeszowie ks. prałat Władysław Jagustyn. Prowadzący nabożeństwo kapelani mówili o znaczeniu służby drugiemu człowiekowi i pomocy potrzebującym. Podkreślali, że okres wielkiego postu, przygotowujący do godnego przeżycia świąt wielkanocnych, jest czasem sposobnym do refleksji i zadumy nad sensem powołania, jakim jest służba.

Z powodu bardzo trudnych warunków atmosferycznych po drodze krzyżowej msza święta nie została odprawiona - jak planowano - przy źródle i grocie w Zwierzyniu. Wszyscy uczestnicy nabożeństwa przenieśli się do Myczkowiec, gdzie w kaplicy Ośrodka Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego „Caritas” wzięli udział we mszy świętej sprawowanej w ich intencji.

h. t.

Jechała zygzakiem

Mieszkanca Polańczyka miała w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Będąc w takim stanie, zdecydowała się na prowadzenie samochodu.

- Do zdarzenia doszło rano 22 marca - opowiada Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Jedną z policjantek w czasie wolnym od służby jechała z Leska w stronę Polańczyka. W czasie jazdy zauważyła, że znajdująca się nią opel astra porusza się zygzakiem po obu pasach ruchu. W Średniej Wsi opel się zatrzymał. Policjantka podeszła do auta i wyczuła alkohol od kierującej nim kobiety. Wówczas uniemożliwiła jej dalszą jazdę i wezwała policjantki patrol.

Przybyli na miejsce policjanci poddali kierującą opel badaniu trzeźwości. Alkomat wykazał, że 55-letnia mieszkanka Polańczyka ma w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Towarzyszący jej 61-letni pasażer był nieco trzeźwiejszy. Miał w wydychanym powietrzu 2,38 promila alkoholu.

Kobieta za swój czyn odpowie przed sądem. Za jazdę po pijanemu grozi jej zakaz prowadzenia pojazdów do 10 lat i pozbawienia wolności do 2 lat.

a. z.

Bony za prezentacje

Prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski z Politechniki Rzeszowskiej ufundował trzem grupom uczniów bony na zakupy w sklepach „Empik”. Otrzymali je miłośnicy chemii, fizyki i geografii.



Fot. ZSP 1 Ź. D.

Młodzież z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 ze swoimi opiekunami w lutym zaprosiła wszystkich zainteresowanych uczniów i przedszkolaków z Ustrzyk Dolnych i okolic na prezentacje naukowe. Prezentacje nie pozostały bez echa.

Dr Maciej Motyka, reprezentujący na pokazach prof. Krzysztofa Jana Kurzydłowskiego, był ważnym obserwatorem uczniowskich pomysłów na propagowanie nauki. I właśnie o nich opowiedział K. J.

Kurzydłowskiemu. Organizatorzy, nagrywając filmik, umożliwili obejrzenie w skrócie tego, co działo się w czasie pokazów, tym wszystkim, którzy osobiście nie mogli w nich uczestniczyć. Najważniejszą jednak rolę odegrało duże zaangażowanie uczniów w projekty naukowe, ich postawa i chęć zdobywania wiedzy w sposób praktyczny. Do tego należy dodać entuzjazm zwiedzających, ich zadziwienie, że właśnie w taki sposób można przekazywać wiedzę.

To wszystko sprawiło, że prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski ufundował trzem grupom uczniów bony na zakupy w sklepach „Empik”. Te grupy to młodzi chemicy, fizycy i geografowie. Uczniowie otrzymali nagrody z rąk prof. Jana Sieniawskiego i dra Macieja Motyki z Politechniki Rzeszowskiej, którzy 26 marca przyjechali do ustrzyckiej „Jedynki” na spotkanie z młodzieżą.

M. Gergasz

Droga, światło i życie

Od 12 lat w Zespole Szkół Publicznych w Ropience w Niedzielę Palmową odbywa się zakończenie gminnego konkursu plastycznego na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Nigdy nie ogranicza się ono tylko do rozdania dyplomów i nagród. I tym razem także nie było inaczej.



Fot. ZSP Ropienka

Na uroczystość - oprócz uczniów i nauczycieli - przybyło wielu gości, m.in. burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja, radny gminy Dariusz Wronowski, radny powiatowy Marek Konopka, prezes SITPNIG Koło Ustrzyki Dolne Wiesław Turzański, dyrektorki szkół Alicja Pomagiel i Mariola Domaradzka-Wronowska oraz przedszkola - Halina Armata, dyrektorka PiMBP w Ustrzykach Dolnych Anna Metyk, sołtyśka Ropienki Renata Wolańska, rodzice z przewodniczącą Rady Rodziców Małgorzatą Paleczną i mieszkańcy Ropienki oraz pobliskich wiosek.



Fot. ZSP Ropienka

Ważnym i bardzo wzruszającym punktem uroczystości był montaż słowno-muzyczny „On jest drogą, światłem i życiem”, który przygotowali uczniowie ZSP w Ropience pod kierunkiem Barbary Motodyńskiej i Lucyny Szylak.

Jak rozumieć Boga, który jest niepojęty? Jak przyjąć Jego plany, Jego wolę? Jak zawierzyć tej miłości, którą nam Bóg okazał na krzyżu? Jak za Nim pójść i przestać się bać o siebie? Jak żyć?

Pytania te od wieków przelewają się przez serce każdego człowieka. Wydaje się nam, że możemy wszystko, a jednak są chwile, gdy stajemy bezradni nad przepaścią zawierzenia, pochyleni nad bólem, przyniesieni rozpaczą, niezrozumieniem i przerażeniem ciemnością...

I właśnie o tym był ten program.

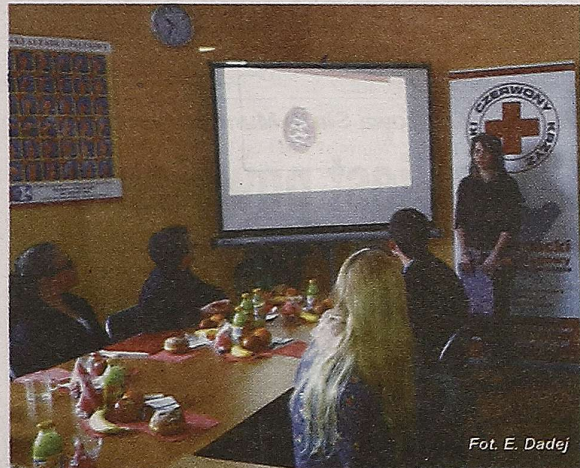
Każda szkoła, która brała udział w prezentacji palm, otrzymała dyplom i nagrody rzeczowe ufundowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

A. J.

XXI Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK

Trzecie miejsce Uli

W Podkarpackim Oddziale Okręgowym PCK w Rzeszowie 22 marca 2013 r. odbył się etap wojewódzki XXI Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. Wzięli w nim udział uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy zwyciężyli w etapach rejonowych.



Fot. E. Dadej

Celem Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK jest wykształcenie wśród młodzieży szkolnej potrzeby dbania o własne zdrowie oraz promowanie zdrowego stylu życia przez kształtowanie wśród uczniów postaw i zachowań prozdrowotnych, pogłębianie wiedzy

uczniów na temat zagrożeń zdrowotnych, sposobów ochrony zdrowia i dbałości o zdrowie oraz inicjowanie i realizowanie przez młodzież działań promujących zdrowie w środowisku lokalnym. Olimpiada, choć ma charakter konkursowy, nie jest nastawiona wyłącznie na rywalizację,

lecz na wymianę doświadczeń oraz rozwijanie i doskonalenie swoich umiejętności.

Oddział Rejonowy w Ustrzykach Dolnych w kategorii szkół gimnazjalnych reprezentowała w etapie wojewódzkim gimnazjalistka z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych Urszula Gwóźdź, która wcześniej w etapie rejonowym zajęła pierwsze miejsce.

Etap wojewódzki składał się z dwóch części: konkursu wiedzy i konkursu na najlepiej przeprowadzoną akcję prozdrowotną w środowisku lokalnym. O wynikach finału wojewódzkiego decydowała suma punktów uzyskanych przez każdego uczestnika konkursu za wiedzę i akcję prozdrowotną. Sprawdzeniu wiedzy służył test, składający się z 40 pytań i obejmujący m.in. zasady higieny osobistej i otoczenia, zasady zdrowego żywienia, znaczenie aktywności ruchowej dla zdrowia, problematykę ochrony środowiska naturalnego, profilaktykę uzależnień, zapobieganie chorobom zakaźnym, urazom i wypadkom, zasady udzielania pierwszej pomocy i podstawowe wiadomości o ruchu czerwono krwiskim. W drugiej części ustrzycka gimnazjalistka przedstawiła akcję „HIV/AIDS – co Ty o tym wiesz?”. Urszula Gwóźdź zajęła trzecie miejsce w województwie.

- Wszyscy zostaliście zwycięzcami - tak podsumował olimpiadę przewodniczący jury Antoni Olak - wiceprezes Zarządu POO PCK w Rzeszowie.

E. Dadej

Mariaże matematyki

Można matematykę traktować w sposób tradycyjny i rozwiązywać z pasją zadania na zwykłej kartce papieru. Sanoccy organizatorzy konkursów matematycznych poszli nieco dalej, bo chcąc przekonać uczniów do matematyki, sięgnęli po nowe środki i sposoby.

Tak było m.in. na X Międzyszkolnych Zawodach Matematycznych „Supermatematyk”, zorganizowanych przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Szkołę Podstawową nr 2 w Sanoku. Wzięła w nich udział drużyna z ZSP nr 1 w Ustrzykach D i zajęła IV miejsce. W jej skład wchodził: Fabian Strzępek, Paulina Cioć, Edyta Hańczyk. Rywalizowało ze sobą 17 drużyn.



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

Nieprzypadkowo zawody odbywały się w sali gimnastycznej. Matematykę połączono ze sportem, bo najpierw np. trzeba było

jak najszybciej dobiec do stolika z zadaniami, a potem główkować nad nimi.

Konkurs grupowy nie był tylko

jedną formułą zawodów. Organizatorzy sprawdzili też, jak uczniowie radzą sobie indywidualnie. W tej części zawodów ZSP nr 1 reprezentowali: Sebastian Szczęsny, Bartosz Ziobro, Gabriela Żarów, Klaudia Budzisz, Natalia Piorunik. Najlepszy z tej piątki był B. Ziobro, który w swojej kategorii wiekowej zajął czwarte miejsce. O tym, jak nawet pod względem treści były to zróżnicowane zadania, świadczy wrażliwość Sebastiana, który zapamiętał swoje męki nad zadaniem o zielonych oczach. Nauczycielka matematyki Malwina Kostrubiec-Wróbel, przygotowująca uczniów do konkursu, twierdzi, że taka formuła zawodów jest szczególnie ważna dla tych, którzy lubią matematykę, ale też kochają sport i zabawę. Oni czuli się bardzo odpowiedzialni za całość,

mieli możliwość zaspokojenia potrzeby dopingu, rywalizacji i ruchu. Nad startem matematyczno-sportowym uczniów czuwała też matematyczka Aneta Żarów.

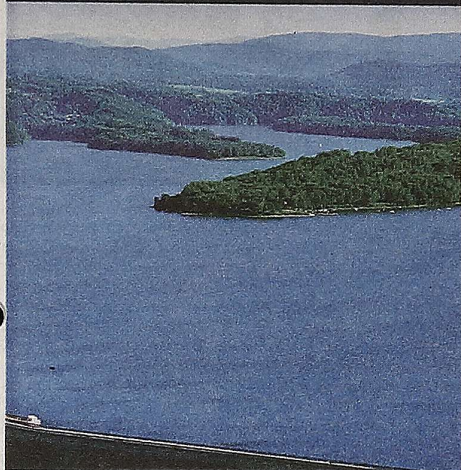
Ci sami organizatorzy przeprowadzili Przegląd Dorobku Szkół w Zakresie Twórczości Matematycznej „Matplast”. Uczniowie kl. IV mieli za pomocą origami z prostokątów przedstawić, kim będą w przyszłości. Wykorzystując origami z kół, uczniowie kl. V przedstawili dzieci z różnych krajów. Szóstoklasiści zaś tworzyli posadzki z wielokątów.

Sukcesem uczniów z ustrzyckiej „Jedynki” było pierwsze miejsce wśród piątoklasistów Pauliny Cioć i drugie Ewy Kozłowskiej. Trzecie miejsce w kategorii kl. VI zajął Damian Kiejar.

M. Gergasz

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Naturalnie piękny



„Powiat leski położony jest w południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego - usytuowany w obszarze górskim Bieszczadów i Gór Sanocko-Turzańskich, skrywający w swym wnętrzu niepowtarzalne Jezioro Solińskie - jest wymarzoną miejscem na spędzenie urlopu.

Nieskażona przyroda, bogactwo niespotykanych gdzie indziej gatunków, niezliczone turystyczne szlaki, zabytkowe cerkwie, pozostałości szlacheckich siedzib - wszystko to ma do zaoferowania przepiękną leską ziemią.

Mieszkańcy tego rajskiego zakątka przygotowali dla swoich gości wiele atrakcyjnych form spędzania czasu, oferując przy tym najwyższej jakości usługi noclegowe i gastronomiczne.

Nasz powiat można podziwiać wędrując po doskonale oznakowanych górskich szlakach, jadąc samochodem lub rowerem słynną bieszczadzką pętlą, podziwiać z perspektywy końskiego siodła, szybując po niebie albo żeglując po „Bieszczadzkim Morzu”.

Tak zaczyna się tekst Marty Michałowicz-Kubal, otwierający album „Powiat leski - naturalnie piękny”. Najważniejszym atutem tej prawie 100-stronicowej publikacji (format A4, twarda okładka, szycie) są barwne fotografie autorstwa związanych z regionem fotografów: Łukasza Barzowskiego, Arkadiusza Bulandy, Agnieszki i Włodka Bilińskich, Janusza Górnickiego, Jaśka Joniaka, Karoliny Kiwior, Arkadiusza Komskiego, Zbigniewa Kozickiego, Tomasza Kwiatkowskiego, Ryszarda Natera, Stanisława Orłowskiego, Mirosława Smoleńskiego, Marcina Sceliny, Jacka Szarka, Macieja Szpiecha i Sylwii Wieleba-Maślany.

Zdjęcia zostały zgrupowane w trzech działach, z których każdy dotyczy innej dziedziny: „Po stronie natury” (krajobrazy, rośliny i zwierzęta), „W stronę kultury” (m.in. kościoły, cerkwie, zamki leski i sobieński, pałac w Olszanicy, synagoga i kirkut w Lesku, najważniejsze imprezy kulturalne - „Agrobieszczady” i „Country w Bieszczadach” w Lesku, Bieszczadzkie Zaduszki Folkowe i Festiwal „Rozsypaniec” w Cisnej) i „Bezmiar możliwości” (różne formy spędzania czasu wolnego, m.in. żeglarsko, rejsy statkami turystycznymi, szybownictwo, paragliding, narciarstwo ski-tourowe, wędrowki piesze, nordic walking, narciarstwo alpejskie, turystyka konna i rowerowa, kolejka wąskotorowa).

Album „Powiat leski - naturalnie piękny” został wydany na zlecenie Starostwa Powiatowego w Lesku głównie za pieniądze pozyskane za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Nasze Bieszczady” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Set.

Powiat leski - naturalnie piękny, Marta Michałowicz-Kubal (tekst), Lesko 2012

Krzyż darował nam zmartwychwstanie

Na co dzień żyjemy w tłumie. Roztapiamy się w tłumie, stajemy się tylko jedną z jego części, a nie jesteśmy naprawdę sobą - osobą. Trzeba wyrwać się z tłumy, żeby uwolnić nasz umysł, serce, wolę, sumienie.



Fot. S. Leszega

Do wyrwania się z tłumy poprzez spotkanie z Jezusem i pójście za Nim zachęcało widowisko pasyjne „Podejźmy do krzyża”, wystawione w Wielką Srodę w Ustrzyckim Domu Kultury przez mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Moczarach.

W przygotowanym pod kierunkiem terapeutów Grzegorza Gieforta i Małgorzaty Kusznirskiej misterium wystąpili: Jolanta Radwańska, Maria Grabas, Hanna Petronik, Anna Witnicka, Józef Bielański, Adam Ziemiański, Kazimierz Symula, Andrzej Drebot, Tadeusz Bigos, Mariusz Prochacki, Mieczysław Drozd, Ernest Dobrowolski, Piotr Barankiewicz, Kazimierz Graseła, Jerzy Zabierowski, Elżbieta Gajdek i Janina Rodak.

Osnowę przedstawienia stanowiły męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jednak nie chodziło w nim tylko o przypomnienie wydarzeń sprzed prawie dwóch tysięcy lat, opisanych w Nowym Testamencie. Niezwykle ważne było uzmysłowienie wynikających z nich zmian symboliki krzyża.

W Cesarstwie Rzymskim ukazywanie było sposobem wykonywania kary śmierci, uważamy za najbardziej hańbiącą i poniżającą formę egzekucji. W wyniku meczanńskiej śmierci Jezusa krzyż nadal pozostaje znakiem hańby, ale nie ukazywanego, lecz tych, którzy wydają niesprawiedliwe wyroki. Jednocześnie krzyż jest znakiem cierpienia. Jest też nadzieją powstania z upadku, powstania z grzechów. Staje się również znakiem ofiarnej pomocy i godności człowieka, największej miłości i zbawienia.

„Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa - jak pisze św. Jan Damascęński - zwyciężył śmierć, zgładził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raju, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”.

Szkoda, że na tym starannie przygotowanym, wystawionym z dużym zaangażowaniem występujących i zmuszającym do zastanowienia się nad sensem naszego życia misterium była tylko garstka widzów.

h. t.

Jan Borcz
Rzeszów

Wierch Wyzniański

Zostawiam swój ślad
Dostąpię szczytów
Małej
A później
Dużej Rawki
W podzięce
Za darmowe widoki
Napiszę wiersze
A moje myśli wleczą
Ponad Ukrainę
By obudzić wiosnę
Tam i tu
Bo w dolinach przybierają rzeki
A po stokach
Spływa rozplakany śnieg
Którego
Opuściła zima
By zdążyć
Przed wieczornym koncertem
Trenują ptaki
Białą brudzą
Samolot orze niebo
A słońce
Jeszcze nieco zaspane
Wcześniej zamyka powieki dnia
Myśląc już o jutrze



Ryc. Z. Zamotajko

Konkurs na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową rozstrzygnięty

Dwadzieścia pięć wyróżnień

Zdążyliśmy przed Wielkim Tygodniem. Konkurs na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową, zorganizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury i „Gazetę Bieszczadzką”, został rozstrzygnięty. Choć jego podsumowanie i rozdanie nagród laureatom odbywało się już na wiosnę, oprawę miało iście zimową.

Na konkurs wpłynęło ponad 200 prac. Były wśród nich rysunki, malunki, wydzieranki, wyklejanki, macyanki, kolaże, kartki płaskie i uprzejmnie, prostokątne i w kształcie baniek, choinek i bałwanów. Mnóstwo różnych technik, różnych materiałów i różnych koncepcji...

Ich autorzy to dzieci i młodzież z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych-Narciarskiej Szkoły Sportowej nr 2 z Ustrzyk Dolnych, z Gimnazjum w Wojtkówce, ze świetlicy szkolnej przy ZSP 2-NSS i Filii Bibliotecznej w Ropience.

Jurorzy (artyści plastycy Elżbieta Jelowicka-Piotrowicz i Zbigniew Zamotajko), oceniając prace osobno, wytypowali do nagród 25 kompozycji. Kartki były bardzo różne. Jedne ujmowały prostotą, inne bogactwem, jeszcze inne wymagały znacznego nakładu pracy, kolejne opierały się na ciekawym pomysle lub przemyśle, w doborze symboli, ciekawą kompozycją czy kolorystyką. Dlatego zdecydowaliśmy się nie przyznawać miejsc, lecz wyróżnienia - mówi szef ustrzyckiego Ogniska Pracy Pozasz-



Fot. A. Górski

kolnej Zbigniew Zamotajko.

W najmłodszej kategorii (kl. I-III szkół podstawowych) wyróżnione zostały kartki Katarzyny Janiec, Gabrieli Janiec, Anastazji Budzyły, Jakuba Waleszczyńskiego i praca zespołowa dzieci ze świetlicy szkolnej przy ZSP 2-NSS w Ustrzykach Dolnych.

Kamila Morawska, Anna Czymczuk, Krystian Woźniak, Gabriela Strzemecka, Emilia Żytka, Adrian Płoszyńska, Barbara Patulak, Paulina Zarska, Magdalena Skwara i Gabriela Sidor to zdobywcy wyróżnień w kategorii kl. IV-VI szkół podstawowych.

Spśród prac wykonanych przez gimnazjalistów jurorzy najwyżej ocenili wytwory Kingi Szczudlik, Elżbiety Konopelskiej, Andżeliki Łodyńskiej, Martyny Szczudlik, Adama Bardzińskiego, Aleksandry

Orlef i Dominiki Gromali.

Kamil Wyrwał, Patrycja Dąbrowska i Marta Adamczyk to autorzy prac wyróżnionych w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali dyplomy i wylosowali sobie nagrody rzeczowe. Nagrody zostały ufundowane przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach Dolnych, „Gazetę Bieszczadzką”, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych oraz Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych.

Ozдобne podziękowania za udział podopiecznych w konkursie wręcono opiekunom laureatów: Katarzynie Bulwan, Małgorzacie Sosze, Ewie Szymanek, Honoracie Paszkowskiej, Marii Nicko, Łucji Drozdowskiej, Jądwidzie Siarce, Małgorzacie Zacharjasiewicz i Ewie Furmaniak.

T. S.

„Zakończony naczelnik” na święcie „Dwójki”

W Ustrzyckim Domu Kultury 21 marca 2013 r. w uroczystym nastroju Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa obchodził Święto Patrona - Tadeusza Kościuszki. Podczas akademii wyróżniono laureatów konkursów oraz tych uczniów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce, oraz tych, którzy od początku roku szkolnego nie opuścili żadnej lekcji.



Fot. J. Tomczak

Dyrektor ZSP 2 Bogdan Zwarczyk w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na wartości, którymi w życiu kierował się Tadeusz Kościuszko, a które i dziś są równie ważne - patriotyzm, wierność składanym przyrzeczeniom, poświęcenie dla innych, odwaga. Ciepłe słowa i najlepsze życzenia z upominkiem przekazał całej społeczności szkolnej wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła.

Oprócz wiceburmistrza wśród gości byli m.in. prezes POZN Stanisław Nahajowski, wiceprezes POZN i prezes Zarządu Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Józef Szymbara, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, a jednocześnie były dyrektor „Dwójki” Bogdan Ferenc, radny Rady Miejskiej Andrzej Steciuk, dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa, dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska, dyrektor Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych Jan Fedczak, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz, kierownik Banku Pekao S.A w Ustrzykach Dolnych Rafał Gnot.

To wyjątkowe dla szkolnej społeczności święto „Dwójka” obchodzi na pamiętkę wydarzenia z 1794r., kiedy Tadeusz Kościuszko po obraniu go naczelnikiem powstania przeciw zaborcom złożył na rynku krakowskim przysięgę poświęcenia się walce o odzyskanie przez Polskę suwerenności i ugruntowanie powszechnej wolności. W tym roku zwrócono uwagę na życie prywatne Naczelnika, szczególnie na historię jego wielkich i niespełnionych miłości, przede wszystkim do Ludwiki Sosnowskiej i do Tekli Żurowskiej. Gimnazjaliści w spektaklu „Zakończony naczelnik” umożliwili widzom przeniesienie się w świat, kiedy to rodzice mieli decydujący wpływ na małżeństwa swoich dzieci. Niestety, ani rodzice Ludwiki Sosnowskiej, ani Tekli Żurowskiej nie wyrazili zgody na małżeństwo córek z niezamożnym Tadeuszem Kościuszką. Pierwsza z nich podobno u schyłku życia w każdym przedstawianym jej oficere rozpoznawała swego Tadeusza. Twierdziła też, że wyrzeczenie się wielkiej miłości jest największą zbrodnią. Tadeusz Kościuszko nie miał szczęścia w miłości i nigdy się nie ożenił. Zmarł opuszczony przez rodaków w Solurze w Szwajcarii w 1817 r.

W przedstawieniu wystąpili: Paweł Salosz, Paulina Jędrzejek, Urszula Gwóźdź, Sabina Koss, Przemysław Wójcik, Bartosz Wil-

czak, Zuzanna Wójtowicz, Daria Prędko, Katarzyna Fedczak, Przemysław Tkacz, Adam Sygut, Dżordana Jazwiecki, Anna Ziembkiewicz i Marcelina Grzebyk. Spektakl rozpoczął chór balladą „Wznies serce”, a Agnieszka Sykała wystąpiła z piosenką „Miejcie nadzieję”. W trakcie występu teatralnego Paulina Jędrzejek zaśpiewała „Pożegnanie”, natomiast na zakończenie Magdalena Skiba wykonała utwór „Do kołyski”.

Ostatnim akcentem uroczystości był występ zespołu „Smyk” w układzie tanecznym „Przygoda na Antarktydzie”, który sprawił widzów w pogodny nastrój. Uroczystość prowadziła Natalia Winnicka.

W przygotowaniu Święta Patrona „Dwójki” mieli udział nauczyciele: Małgorzata Sygut, Marlena Cybruch, Edyta Kaczmarek, Grzegorz Osiowy, Alicja Niedosiał, Renata Gwóźdź, Marcin Kamiński, Artur Wielewacik, Małgorzata Gawlik, Agnieszka Kurczaba, Wiesław Fundanicz, a także Barbara Wójcik i Jacek Siara.

Edyta Kaczmarek

Wyróżnienia dla uczniów i nauczycieli

Święto Patrona „Dwójki” było znakomitą okazją do wyróżnienia najlepszych uczniów za bardzo wysokie wyniki w nauce, osiągnięcia w konkursach przedmiotowych oraz w zawodach sportowych. Niejako przy okazji podziękowano także nauczycielom, którzy sprawnie nad nimi opieką, dbają o rozwój ich talentów, predyspozycji i zainteresowań.

Uczniowie zakwalifikowani do wojewódzkiego etapu konkursów KO w Rzeszowie, którzy uzyskali stypendia: Dawid Kozdrowski (laureat konkursu matematycznego; opiekunka Barbara Szałańska), Maciej Szymanek (laureat konkursu geograficznego; opiekun Andrzej Rybski), Karolina Kornaga (laureatka konkursu historycznego; opiekun Bolesław Kornaga), Kinga Szczudlik (laureatka konkursu historycznego; opiekun Bolesław Kornaga).

Uczniowie zakwalifikowani do wojewódzkiego etapu konkursów KO w Rzeszowie, którzy uzyskali dyplomy uznania: Maciej Staniszewski (finalista konkursu matematycznego; opiekunka Wioletta Grzegorzak), Olaf Żdziebko (finalista konkursu matematycznego; opiekunka Wioletta Grzegorzak), Artur Dudek (finalista konkursu matematycznego; opiekunka Barbara Salosz).

Uczniowie, którzy uzyskali stypendia za bardzo wysokie wyniki sportowe: Sabina Lizis, Inga Opalińska, Maciej Piergies, Maciej Regiel, Paweł Salosz, Rafał Szymbara, Natalia Zajac.

Uczniowie, którzy uzyskali dyplomy uznania za bardzo dobre wyniki sportowe: Oliwia Buško, Katarzyna Harsche, Karol Fundanicz, Helena Karabanowska, Piotr Karabanowski, Bruno Łukaszyk, Paulina Mocer, Sandra Pasławska, Dawid Podkowska, Joanna Przybycień, Patrycja Starzak, Marcelina Zwarczyk.

Uczniowie, którzy uzyskali dyplomy za bardzo wysokie wyniki w nauce (średnia ocen na półroczu 5,0 i wyżej): Patrycja Besz, Klaudia Chudzik, Justyna Dudka, Marlena Gaborek, Urszula Gwóźdź, Aleksandra Hebda, Karolina Kornaga, Łucja Koszcza, Daniel Kozdrowski, Dawid Kozdrowski, Sylwia Lepak, Sabina Lizis, Sebastian Lonc, Daria Malec, Kinga Miszczak, Olga Miszczak, Aniela Marosz, Luiza Motyka, Aleksandra Orlef, Adriana Płoszyńska, Daria Prędko, Renata Prędko, Paweł Salosz,



Fot. T. Szewczyk

Ewa Siara, Magdalena Skiba, Izabela Sobiecka, Joanna Socha, Maciej Staniszewski, Weronika Staszewska, Adam Steciuk, Adrianna Sydoryk, Adam Sygut, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Kacper Szpotkański, Maciej Szymanek, Weronika Urban, Olaf Żdziebko.

Uczniowie, którzy uzyskali dyplomy uznania za 100% frekwencję w I semestrze: Patrycja Besz, Wiktoria Bielańska, Sara Biernat, Oliwia Bojczuk, Oliwia Buško, Dawid Cukierda, Daria Darosz, Sandra Fornek, Bruno Fudała, Maciej Giefert, Kacper Glapiak, Oliwia Kądziółka, Daniel Kozdrowski, Gabriela Krynicka, Patryk Kucub, Remigiusz Kunasz, Sylwia Lepak, Sabina Lizis, Sebastian Lonc, Beata Łapczyńska, Olga Miszczak, Dominik Muszyński, Klaudia Orłowska, Jarosław Ozga, Kamil Ozga, Jakub Peresłucha,

Marek Piętra, Renata Prędko, Rafał Przybyta, Agnieszka Pukas, Filip Seńczyk, Wiktoria Sikorska, Izabela Sobiecka, Julia Sochań, Kacper Sokotowski, Maciej Staniszewski, Oliwia Symula, Kinga Szczudlik, Maciej Szymanek, Adrianna Świąg, Krystian Świąg, Dominik Tomczak, Ania Ziembkiewicz.

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych Bogdan Zwarczyk za zaangażowanie, wysiłek włożony w przygotowanie uczniów do konkursów i zawodów przyznał dyplom uznania: wicedyrektorce Barbarze Salosz, Ryszardowi Cybruchowi, Kamilowi Fundaniczowi, Wioletcie Grzegorzak, Jackowi Józwiakowi, Bartłomiejowi Kądziółce, Bolesławowi Kornadze, Bogdanowi Kwaśnikowi i Barbarze Szałańskiej.

E. Kaczmarek

Nietypowe zajęcia internetowe

Spotkanie, jakie się odbyło 19 marca w Bibliotece Publicznej w Lesku, było jednym z wielu spotkań, które miały miejsce w różnych krajach w ramach „Tygodnia z Internetem”. Akcja ta ma zachęcić jak największą liczbę osób do korzystania z sieci poprzez pokazanie wielu ciekawych i pożytecznych zasobów, jakie można w niej znaleźć.



Fot. J. Krawczyk

Uczniowie Publicznego Gimnazjum z Leska mogli się dowiedzieć, jakich trudności doświadczają osoby niepełnosprawne podczas korzystania z Internetu. Spotkanie pod nazwą „Usiądź na moim miejscu” miało na celu uświadomić gimnazjalistom, że osoby z różnymi dysfunkcjami chcą i mogą - tak samo jak każdy - korzystać z komputera. Ale na pewno mają utrudnione zadanie.

Uczniowie obejrżeli nieco zapomniany już teledysk przy wyłączonym dźwięku i na podstawie obrazu starali się opisać, o czym jest piosenka i jaką ma melodię. Dzięki temu uświadomili sobie, jak odbierają multimedia ludzie głusi i niedosłyszący. Próbowali także posługiwać się klawiaturą, mając na rękach grube rękawice. To z kolei obrazowało utrudnienia, z jakimi spotykają się ludzie o ograniczonych możliwościach motorycznych. Następnym zadaniem zwróciło uwagę uczestników spotkania na ludzi słabo widzących. Mając zasłonięte oczy, pisali krótki tekst. Większość miała z tym zadaniem ogromne kłopoty, ale niektórym wyszło to prawie bezbłędnie.

Spotkanie stanowiło także okazją do dobrej zabawy, integracji i wspólnego odkrywania Internetu. Uczniowie obejrżeli krótki film, w którym pokazano nowoczesne rozwiązania technologiczne sprawujące, że funkcjonowanie w cyfrowym świecie ludzi z dysfunkcjami jest nie tylko możliwe, ale znacznie łatwiejsze.

Bożena Pyznarska

Podziękowanie

Dziękujemy sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do wsparcia I Festynu Szkolnego „2” i nowych inicjatyw podejmowanych w Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Dzięki temu nasza szkoła może się także cieszyć dzwoniącymi klasopracownikami wyposażonymi w projektory multimedialne.

Szczególne podziękowania kierujemy do: posła na Sejm RP Marka Rząsy, burmistrza Ustrzyk Dolnych Henryka Sułui, jego zastępcy Jacka Przybyty, dyrektora Oddziału PGNiG S.A. w Sanoku Jacka Stepka, księdza dziekana Romana Szczupaka, przewodniczącego Rady Rodziców Bogdana Buziewicza, kierownika Banku Pekao S.A w Ustrzykach Dolnych Rafała Gnot, prezesa Zarządu „Transmitel” Sp. z o.o. Adama Łukaszyka, dyrektorki „Transmitel” Sp. z o.o. Doroty Łukaszyk, prezesa Zarządu Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o. w Sanoku Józefa Szymbary, nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Romana Jurka, właścicieli Baru „Niedźwiadek” Elizy i Arkadiusza Kuców, prezesa Firmy „Pex-Jan” Jana Szczęsnego, właścicielki Zakładu Fryzjerskiego „Ela” Elżbiety Orłowskiej, właściciela Firmy Handlowo-Usługowej „Alfa” S.c. Krzysztofa Zacharczyka, prezesa Firmy Transportowej „Jarząbek” Marcina Jarząbka, prezesa Koła Łowieckiego „Ryś” w Ustrzykach Dolnych Stanisława Kaczmarek, prezesa MEPO S.c. Waldemara Melecha i Janusza Pojnar, właściciela „Auro-serwis Szałański” Adama Szałańskiego, członkini Rady Rodziców Anny Buczek, Bolesława Lepaka, Marka Sabary, Wincentego Gerłacha, właścicielki Firmy „Grajca” Jolanty Markowicz.

Głęboko wierzymy, że okazywana nam przyjazna dłoń i siła serca będzie nas wspierać w dalszej pracy podejmowanej dla dobra młodego pokolenia.

Dyrekcja
Zespołu Szkół Publicznych nr 2
w Ustrzykach Dolnych

A mogło być lepiej

Z bilansu SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych za 2012 r. wynika, że - jak mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior - „sytuacja finansowa nie jest zła i nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitala. Wzrost zadłużenia został zahamowany, ale na podstawowej działalności bieżącej szpitala nadal jest strata, której nie udaje się wyeliminować”.



Ratownictwo medyczne wzbogaciło się o nową karetkę Fot. T. Szewczyk

W ub. r. na oddziałach szpitalnych ustrzyckiego SP ZOZ było leczonych 4964 pacjentów. W poradniach specjalistycznych udzielono 23515 porad. Urodziło się 174 dzieci. Karetki wyjeżdżały 2314 razy.

Srednie wykorzystanie łóżek szpitalnych wynosiło prawie 52%. Najmniejsze było na oddziale pediatricznym (36%), najwyższe na wewnętrznym (64%). Poza tym zestawieniem jest oddział rehabilitacji, gdzie usprawnianie pacjentów prowadzone jest na 22-dniowych turnusach. Można powiedzieć, że tu „obłożenie” wynosiło 100%.

iz część z nich zleca wykonywanie badań laboratorium spoza Ustrzyk. Na ortopedii zrealizowano plan tylko w 53%.

- Tak niskie wykonanie kontraktu na ortopedii wynika z tego, że nie została przedłużona umowa z ortopedą, który świadczył usługi od sierpnia - wyjaśnia dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ Mariusz Zenowicz. - Od początku 2013 r. mamy nowego ortopedę i kontrakt jest realizowany.

Przychody SP ZOZ za 2012 r. wynosiły 16 milionów 807 tysięcy złotych (w 2011 r. - 16 milionów 261 tysięcy złotych). Koszty działalności

Zdrowia ponieśliśmy spory uszczerbek finansowy - mówi Mariusz Zenowicz. - NFZ zakwestionował nam świadczenia na oddziale wewnętrznym i chirurgii za 628 tysięcy złotych i naliczył nam jeszcze do tego 27 tysięcy złotych kary.

NFZ - jak wynika z wyjaśnień dyrektora Zenowicza - nie zakwestionował wykonania procedur czy podawania leków. Generalnym zarzutem było to, że w 2011 r. niektóre świadczenia - wg NFZ - nie powinny być wykonywane w szpitalu, lecz w ambulatorium.

- Gdyby nie te niekorzystne dla nas wyniki kontroli NFZ, bilans za ubiegły rok byłby wyraźnie lepszy - stwierdza Mariusz Zenowicz. - Aktualna sytuacja finansowa naszego zakładu jest nadal trudna. Spłacamy stare zadłużenie i dlatego ciągle brakuje nam pieniędzy na bieżące funkcjonowanie i na wymianę sprzętu medycznego w większym zakresie.

Pomimo kiepskiej kondycji finansowej, w ub. r. udało się jednak trochę zdziałać. Za 336 tysięcy złotych kupiono nowoczesną karetkę pogotowia z wyposażeniem. Jej zakup był możliwy dzięki 200 tysiącom złotych dotacji z budżetu Wojewody Podkarpackiego, 50 tysiącom złotych wsparcia od gminy Ustrzyki Dolne i dopłaceniu pozostałej kwoty z budżetu powiatu. W drugiej połowie roku stara winda w szpitalu została zastąpiona nową. Wymiana ta kosztowała ponad 195 tysięcy złotych. Połowę tej kwoty stanowiła dotacja PFRON, druga połowa - dofinansowanie z budżetu gminy Ustrzyki Dolne. W trakcie roku wykonywano także remonty bieżące w oddziałach szpitalnych za ponad 68 tysięcy złotych.

Za 114 tysięcy 500 złotych (50% z PFRON, 50% ze środków własnych SP ZOZ) zakupiono sprzęt rehabilitacyjny dla działu fizjoterapii ambulatoryjnej i oddziału rehabilitacji: kabinę z sprzętem do ćwiczeń rehabilitacyjnych (tzw. uniwersalny gabinet usprawnienia leczniczego), trzy stoły do masażu ręcznego, stepper „Montana”, szyny do ćwiczeń biernych kończyn dolnych i górnych, wiosła do ćwiczeń kończyn dolnych i górnych, laser-skaner „Polaris”, aparat do masażu podciśnieniowego oraz aparat do magnetoterapii i laseroterapii „Magnetric MF 24”.

Z pieniędzy zebranych przez Fundację Zdrowia na rzecz Szpitala w Ustrzykach Dolnych zakupiono m.in. detektor tętna płodu, dwie lampy operacyjne bezcieniowe, dwa resuscytatory „Ambu” (dla dzieci i dla dorosłych), rolki do przesuwania chorych, laryngoskop z oprzyrządowaniem i fotel do pobierania krwi. Ubiegłoroczna pomoc fundacji zamknęła się w kwocie 36 tysięcy 302 złotych.

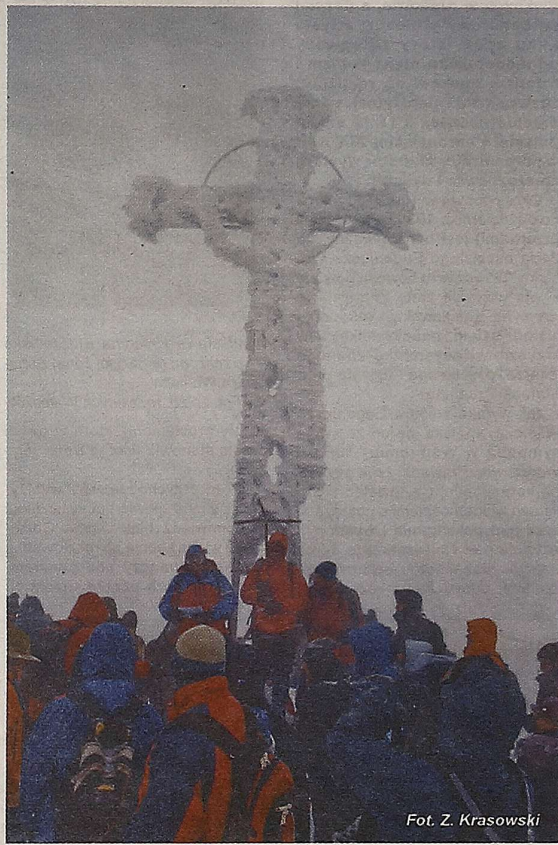
- Nasz kontrakt na 2013 r. jest praktycznie na takim samym poziomie jak ubiegłoroczny, z wyjątkiem oddziału rehabilitacji, gdzie jest wyższy o 9% - dodaje dyrektor Mariusz Zenowicz. - Liczymy się z tym, że także w tym roku może wystąpić strata na poziomie 178 tysięcy złotych.

- Jesteśmy po analizie wykonania za 2012 r. Wynika z niej, że sytuacja finansowa naszego SP ZOZ nie jest zła i nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitala. Gdyby nie niekorzystne wyniki kontroli NFZ, byłoby z pewnością znacznie lepiej - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Wzrost zadłużenia został zahamowany, ale na podstawowej działalności bieżącej szpitala nadal jest strata, której nie udaje się wyeliminować. Dobrze byłoby także, gdyby wszyscy pracownicy SP ZOZ uświadomili sobie, że jada na jednym wózku i dbali o swoją firmę, o jej dobrą opinię. To naprawdę można zrobić bez żadnych pieniędzy.

T. Szewczyk

Na Tarnicę w słońcu i zamieci

c.d. ze s. 1



Fot. Z. Krasowski

Nie będziemy się spieszyć, pójdziemy własnym tempem, by sobie i innym nie przeszkadzać.

Pierwsza stacja „Jezus na śmierć skazany”. Piłat myjący ręce i my wszyscy umywający ręce od wszystkiego. Nasza tolerancja na zło, obojętność... Widać skupione twarze. Pierwszy lektor czyta słowa papieża Jana Pawła II do młodzieży. Kolejne trzy stacje wypadają jeszcze na płaskim podejściu na łące. Tuż przed pierwszym stromym podejściem rozważamy stację IV i V. Robi się coraz cieplej, jest bezwietrznie i przyswieca ostre słońce. Prowadzący mówi, że dalej będzie łocznie i stromo, więc póki wszyscy mają jeszcze spokojne oddechy, odprawimy tutaj jeszcze jedną stację. Dostają do ręki tekst następnych rozważań. Widać, że są zorganizowaną grupą, znają się i dają rozważania obcemu? Nie wzbraniam się i odczytuję, jak Weronika ociera twarz Jezusowi. Nie licząca się z brutalnością żołnierzy, nie sparaliżowana strachem jak uczniowie, występuje z tłumem i ociera chustą umęczoną twarz Jezusa. „Gdy nie stać nas na pełnienie wielkich czynów, daj nam, Panie, odwagę pokornej dobroci. Wyrj swe oblicze w naszych sercach, tak byśmy mogli Cię spotkać i Twój obraz ukazać światu”.

Teraz czeka nas długie podejście do granicy lasu. Pierwszy postój, a zarazem następna stacja, to już podejście przed deszczochronem. Robi się coraz łoczniej, nie ma mowy o wyprzedzaniu, bo natychmiast wpada się w głęboki śnieg.

Ostatnie podejście w lesie jest najtrudniejsze. Schodzą już z góry ci z pierwszych grup. Nie ma rady, muszą brnąć w śniegu, może to i lepiej, bo na ubitym i twardym szlaku jest ślisko. Zaczyna zmieniać się pogoda. Gaśnie słońce, w powietrzu wirują coraz gęściej płatki śniegu.

Kiedy dochodzimy do ławeczki, zaczyna się już śnieżyca, ale wiatr nie jest jeszcze zbyt dokuczliwy. Wszyscy coś tam z plecaków wyciągają, a to kurtkę, a to cieplejszą czapkę.

Widać już szczyt Tarnicy i widać krzyż, do którego podążamy. Na całym podejściu do przełęczki pod Tarnicą długi sznur idących do góry. Chwila odpoczynku, jakieś kanapeczki, kilka tyków ciepłej herbaty. Zapada decyzja: „Tutaj rozważamy trzy stacje. Wyżej nie będzie nic słyszać”. Niesamowicie w tej górskiej zimowej scenie, pośród już teraz śnieżnej zadymki brzmią słowa, iż Jezus umiera, świat spowijają ciemności, ziemia drży, a rzymski setnik pojmuję, że ukrzyżowany jest Synem Bożym.

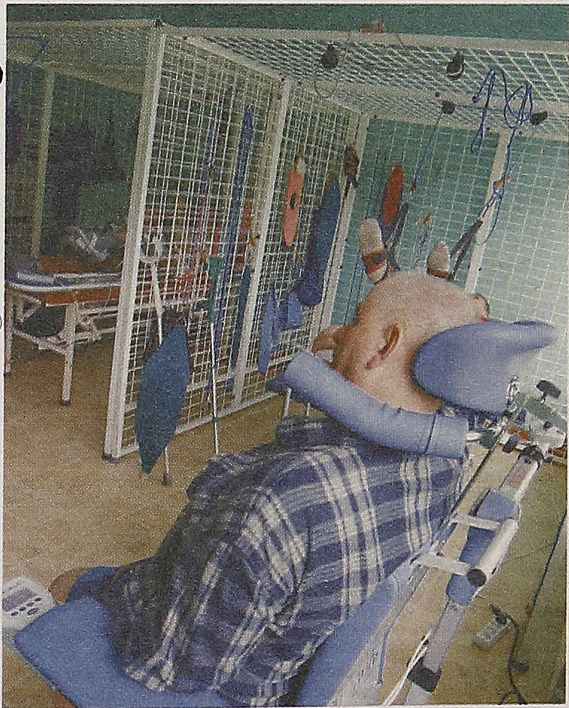
Kiedy ruszamy dalej, nie widać już szczytu, nie widać nawet przełęczki, obraz rozmywa się w białej ścianie śniegu. Ostatni odcinek jest najtrudniejszy, śnieg pędzony wiatrem zalepia oczy, szlak jest wąski, oblodzony i schodzi nim już w dół spora ilość pałników.

Ostatnia stacja już przy krzyżu. Śnieżna zamieć nikomu nie przeszkadza. Słowa prowadzącego trochę rozmywa szum wiatru, ale wszyscy z uwagą słuchają. Kłękamy przy papieskim krzyżu, by ostatni raz razem wypowiedzieć: „Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył”. W zamieci ledwo mający zarys krzyża.

Jakoś już od wielu lat nie wyobrażam sobie innego początku niż tą właśnie drogą krzyżową. Można się zastanawiać, co każe tym ludziom iść na szczyt Tarnicy w Wielki Piątek. Przez ostatnie dwa lata w piękną pogodę, ale wiele razy w deszczu i śnieżyce, jak teraz. Też sobie co roku zadaje to pytanie. I w duchu na nie odpowiadam...

Jeżeli Bóg pozwoli, to za rok też się tam spotkamy, by przeżyć to na nowo.

Z. Krasowski



Doposażono oddział rehabilitacji i dział fizjoterapii ambulatoryjnej Fot. T. Szewczyk

Sredni czas leczenia szpitalnego (z wyjątkiem rehabilitacji) to niecałe 4 dni. Najkrócej (3,5 dnia) przebywały w szpitalu pacjentki oddziału ginekologiczno-polożniczego, najdłużej (4,7 dnia) - chorzy na oddziale wewnętrznym.

W 2012 r. wyższe od zakontraktowanych były wykonania usług na pediatrii, chirurgii, rehabilitacji, fizjoterapii ambulatoryjnej, w poradniach specjalistycznych i diagnostyce obrazowej (rentgen).

Kontrakt na leczenie szpitalne nie został wykonany przez oddział ginekologiczno-polożniczo-noworodkowy. O 23% spadła sprzedaż świadczeń dla lekarzy POZ. Wynika to z faktu,

operacyjnej w ub. r. zamknęły się w 16 milionach 985 tysiącach złotych (w 2011 r. - 16 milionów 683 tysiące złotych). Na działalności operacyjnej odnotowano zatem stratę w wysokości 178 tysięcy złotych (w 2011 r. - 421 tysięcy złotych).

- Na 2012 r. zakładaliśmy stratę na poziomie 489 tysięcy złotych - stwierdza dyrektor SP ZOZ. - Na szczęście jest ona znacznie niższa.

Zadłużenie SP ZOZ na koniec 2012 r. to kwota 7 milionów 91 tysięcy złotych (na koniec 2011 r. - 7 milionów 3 tysiące złotych).

- Wielkość naszych zobowiązań nie spadła głównie dlatego, że w wyniku kontroli z Narodowego Funduszu

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniku (XIV)

Wszystkim mi jesteś

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog: absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor: artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.

Okres pobytu w Turku (od marca do października 1934 r. - z krótkimi przerwami) jest bardzo ważny dla życia osobistego Eugeniusza Wanika. Wówczas to bowiem poznał swoją przyszłą żonę Władysławę Krystynę Kluczewską - studentkę historii sztuki, nauczycielkę, a w przyszłości asystentkę znanego lekarza, psychologa i filozofa prof. Stefana Szumana.

Jak wynika z listów Eugeniusza Wanika, spotyka się on ze swoją sympatią w Wolbromiu, Turku i Warszawie. Prowadzi z nią ożywioną korespondencję, dzieląc się w listach wiadomościami o postępach prac nad polichromią i wystrojem kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku, swoimi przeżyciami, odczuciami i różnorakiej



Władysława Krystyna Kluczewska - narzeczona (a później żona) Eugeniusza Wanika

Fot. ze zb. rodzinnych Waników

natury problemami, które w owym czasie stanowią istotne treści jego życia.

„Skąd przychodzę, aby wypisywać, co mi w głowie huczy i czekać na odpowiedź. I jak czekać. Godziny się wloką sennie po rusztowaniu, czas się ślimaczy pod pędzlem, a organy buczą ponuro - pisał 13

września 1934 r. w liście z Turku do swojej wybranki (list ten został opublikowany w „Eugeniusz Wanik - uczeń Józefa Mehoffera” - Turuk 2010). - A jak przyjdzie list od Krysi, to setka gwiazd mrugnie na sklepieniu, niebo jest pogodne i słońce mocno świeci”.

Uczucie, które ich połączyło, stało się dla Eugeniusza czymś niezwykle ważnym, a w „okresie tureckim” - jak pisze - „gdymy nie listy, słowa Krysi, byłoby smutno, przeraźliwie smutno”. O tym, kim stała się dla niego jego narzeczona, świadczy skierowany do niej liryk...

„Słońcem, powietrzem, wodą
Żywiołem, burzą gromem
Cichą, cichutką oślodą
Najwyższym porywem, ogromem
Wszystkim mi jesteś
Dniem każdą, godziną, każdą
minutą
Cierpieniem i szczęściem największym
I smutku najcichszą nutą.
Radością mi jesteś jedyną
Słońcem powietrzem i wodą
Dniem każdym, każdą godziną
Najlepszą małą Krystyno!”

Eugeniusz Wanik i „najlepsza mała Krystyna” pobierają się jesienią 1935 r. Ich ślub odbył się 7 listopada w kościele parafialnym p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wolbromiu - mieście panny młodej.
T. Szewczyk



Artyści zatrudnieni przy malowaniu kościoła w Turku (najwyżej Eugeniusz Wanik)
Fot. ze zb. rodzinnych Waników

Cztery kraje i aksebanty z Wielopolem nad Oslawą w tle

Wprawdzie ten spolszczony Czech - a może zgoła i nawet nie Czech, lecz nieprzywiązujący wagi do pochodzenia obywatel monarchii austro-węgierskiej - otarł się jedynie o Bieszczady, to jednak nie powinien być zapomniany. W końcu z tym regionem nie było związanych zbyt wielu generałów... Dlatego warto poświęcić trochę uwagi postaci Franciszka Paulika - austriackiego pułkownika i polskiego generała, przez 7 lat właściciela majątku ziemskiego w Wielopolu nad Oslawą.



Urodzony 13 sierpnia 1866 r. w południowych Czechach, w Czimelichach powiatu piseckiego (z ojca Wincentego i matki Marii z domu Janson), wykształcony w Pradze (po zaliczeniu czterech klas gimnazjalnych wstąpił w 1881 r. do Korpusu Kadetów, który ukończył w 1885 r.), poświęcił się zawodowej służbie wojskowej.

Szczegóły jego kariery czekają na odszukanie. Wolno jednak zaryzykować twierdzenie, iż nie była ona oszalałająca, gdyż po 29 latach służby był dopiero kapitanem, dowódcą batalionu piechoty. Wybuch Wielkiej Wojny okazał się dla niego szansą na przyspieszenie marszu w hierarchii. W 1915 r. został oficerem sztabu (a ponoć nawet dowódcą) 19. Pułku Piechoty „Lwów” Landwehry, trzy lata później awansował na pełnego pułkownika. Wraz z pułkiem uczestniczył w m.in. bitwie gorlickiej, podczas której jego jednostka poniosła ogromne straty.

Po rozpadzie Austro-Węgier płk Paulik wstąpił do Wojska Polskiego. Jako że krach monarchii zastał go we Lwowie, uczestniczył w tworzeniu sił zbrojnych w tym mieście. Początkowo zajmował stanowisko zwierzchnika lwowskiej rezerwy oficerskiej, potem objął komendę nad Grupą Operacyjną, walczącą z Ukraińcami i broniącą przed nimi Lwowa.

W maju 1919 r. piastował dwie funkcje dowódcze jednocześnie: był dowódcą 8. Pułku Piechoty Legionów i 6. Brygady Piechoty Legionów, wchodzącej w skład 3. Dywizji Piechoty Legionów. Z tymi jednostkami brał udział w operacjach bojowych na Litwie. W trakcie walk pod Dyneburgiem w październiku 1919 r. odznaczył się osobistą odwagą: podał do kontraktu spychanych przez Armię Czerwoną żołnierzy 9 Pułku Piechoty Legionów, wskutek czego polskie wojsko nie tylko uniknęło okrażeń, ale wręcz przejęło inicjatywę w boju. Za ten akt bohaterstwa płk Paulik odznaczony został Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Wirtuti Militari. Za męstwo otrzymał ponadto Krzyż Walecznych.

To, czego nie doczekał przed wojną, ziszczało się w latach wojennych. Sprawdzonego w walce oficerowi Naczelne Dowództwo powierzyło w kwietniu 1920 r. dowodzenie wielką jednostką bojową - 13. Dywizją Piechoty, na której czele brał m.in. udział w wyprawie kijowskiej (31 maja 1920 r. jego oddziały starły się pod Bystrzykiem ze sławną kawalerią Armii Konnej Semena Budionnego). Ocena fachowości wychowanka austriackiej armii wypadła snadź pozytywnie, gdyż w sierpniu 1920 r. płk Paulik otrzymał nominację na generała podporucznika ze starszeństwem od 1 kwietnia 1920 r.

Komendę nad 13. Dywizją Piechoty sprawował do września 1921 r. Wtedy przeszedł na równorzędne stanowisko dowódcy 24. Dywizji Piechoty, stacjonującej w Jarosławiu. W tymże roku Paulik stał się - przynajmniej formalnym - mieszkańcem Bieszczadów. Kupił majątek w Wielopolu. Jednak nie osiadł w nim na stałe, gdyż do 30 listopada 1925 r. pełnił czynną służbę wojskową. Przez trzy lata czynił to w Jarosławiu (w tym czasie 3 maja 1922 r. został zweryfikowany jako generał brygady ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.), od lipca w Łodzi, gdzie był zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu nr IV (według niektórych źródeł: stanowisko to piastował w OK nr VI we Lwowie).

Generalska kariera dziedzica w Wielopolu dobiegła końca w 1925 r. 30 listopada tegoż roku przeszedł w stan spoczynku. Pożegnanie miało uroczysty charakter: wraz ze złożeniem funkcji i obowiązków przyjął wyłącznie tytułami stopień generała dywizji, nadany mu 31 października przez prezydenta Rzeczypospolitej, a mający obowiązywać dopiero od dnia zakończenia służby stałej.

Jako dwugwiazdkowy generał Franciszek Paulik osiadł nad Oslawą. Niestety, nie zadowolony się tam na długo i sprzedawszy w 1928 r. majątek Władysławowi Łepkowskiemu, wyjechał do dobrze znanego sobie Lwowa. Tu ciekawostka: w sierpniu 1929 r. został konsulem honorowym Republiki Peru, uprawnionym - decyzją prezydenta RP - do wypełniania obowiązków na obszarze trzech województw południowo-wschodnich (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego).

Wkrótce po wkroczeniu Rosjan w granice Polski 11 listopada 1939 r. tytułami generał dywizji Franciszek Paulik - z pogwałceniem przysługującego mu immunitetu, przynależnego konsulom honorowym na takich samych zasadach, jak zawodowym dyplomatom - został aresztowany przez NKWD. Osadzony w więzieniu na Brygidkach nigdy już przez nikogo nie był widziany na wolności. Prawdopodobnie zamordowano go w kazamatach. W każdym razie tam uryna się ostatni ślad po generale. Jego nazwisko znalazło się na Ukraińskiej Liście Katyńskich. Za przypuszczalną datę śmierci uważa się rok 1940.

(wald)

Wojna i okupacja (LIX)

Nowe porządki

Pod koniec lipca 1941 r. ojciec przyniósł za pracy kartki żywnościowe w postaci bonów. Inny kolor miały boni na matkę, inne na ojca i jeszcze inne dla nas dzieci. Na bonach był wpisany towar i ile go można było kupić.



Ustrzycka rafineria w czasie okupacji niemieckiej pracowała na pełnych obrotach (widok z 1938 r.)
Fot. ze zb. J. Michałowskiego

Prywatnych sklepów nie pozwalano nam otwierać. W ustrzyckim rynku w tych samych lokalach co przed wojną otwarto kółko rolnicze i „Torhowię”. Ukraińcom pozwolono zorganizować skup mleka na kontyngent. Zebrano centryfugi z pozydowskich mleczarni i zaczęto produkować masło i sery, przeważnie na eksport do Rzeszy.

Powstały też nowe urzędy, zajmujące się liczeniem bydła, nierogacizny i ich kolcjkowaniem. Na czym ono polegało, to wiemy z obecnych przepisów innych. Inne grupy urzędników naliczały rolnikom kontyngenty płodów rolnych w zależności od powierzchni posiadanych gruntów rolnych. W zamian za te artykuły rolnicy mieli otrzymywać boni, zwane „Bezugschein”, na które można było dostać przedziłki materiałów na ubrania, materiały do remontu budynków oraz spore ilości wódki. Ludzi strach obliczała, że od rolników już się nic nie kupi, bo muszą oddać sporą część dla Niemców. Gorzej było tym, co mieli ogrody warzywne, a naliczono im także kontyngenty na oddawanie mięsa. I tak pamiętałem, że nam z ogrodu 0,2 ha naliczono kontyngent w wysokości 25 kg mięsa.

Do końca roku było jeszcze daleko i trzeba było się cieszyć wakacjami i każdym dniem słonecznym. Zbierało się kminek na skarpie kolejowej, maliny w lesie. W upały chodziłem nad środkowy staw nad rafinerią, zażywając kąpeli. Tam spotykałem swoich kolegów szkolnych: Kurowskiego, Jędrka i Tadzika Dżiduszków, Mańka Ratajczyka oraz koleżanki: Basię Daniec, Ewę Truchanowicz i wiele innych, których nazwisk już nie pamiętam.

Z rafinerii ojciec przynosił ciągle nowe wiadomości. Opowiadał, że do pracy w biurach rafinerii przyjęto prawie samych Polaków i tylko jednego Ukraińca. Mówiono, że ich dyrektor Kubelka nie darzył sympatią. Opowiadał, jak administracja niemiecka werbuje ludzi na Volksdeutscherów i kto się już zapisał. Mówił, że ciągle przyjmują do pracy, bo chcą ażeby rafineria pracowała na trzy zmiany. Ropę dowożono z Borysławia i z kopalni z okolicy, jak Polana, Czarna, Łodyna i Lipie.

W. Mołodyński

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04) Początek kwietnia pod znakiem nowych znajomości. Bardzo możliwe, że pojawiają się widoki na ciekawą współpracę, ale trzeba się będzie nagiąć do innych, co może Ci nie pasować. Szukasz miłości? Pierwsza połowa miesiąca to czas flirtów i romansów. Jeżeli jesteś w stałym związku, między Tobą i drugą połówką znowu zabrzmią romantyczne nuty. W drugiej dekadzie otworzą się przed nowe możliwości i dzięki temu złapiesz drugi oddech. Cokolwiek wtedy zaplanujesz, na pewno się uda. Może znajdziesz się w ciekawych miejscach albo poznasz interesujących ludzi. Jednak uważaj na siebie, bo kwietniowa pogoda bywa zdradliwa i o chorobę nietrudno.



Byk (20.04-22.05) Nie unikaj trudnych rozmów. Dzięki nim możesz poprawić relacje z rodziną. W stałych związkach możliwy przejściowy kryzys. Nie masz się jednak czym martwić, gdyż doskonale sobie z nim poradzisz. Potem wszystko wróci do normy i na nowo docenienie zalety bycia razem. Samotne Byki, jeśli tylko zechcą, mogą zrobić na kimś oszalamiające wrażenie. W pracy poprawa, zyskasz niezależność i uwolnisz się od pewnych kłopotów finansowych. Możliwa podwyżka lub awans. Wiosna to także szansa na pracę dla Byczków, które jej nie mają lub szukają atrakcyjniejszej. Konieczne zadбай o zdrowie. Pamiętaj o badaniach profilaktycznych.



Bliznięta (23.05-21.06) Zwolnij nieco tempo! Możesz kontynuować rozpoczęte przedsięwzięcia, jeśli będą się one toczyć siłą rozpędu, lecz nie startuj z nowymi. U płci przeciwnej cieszyć się będziesz powodzeniem, ale czy znajdzie się ktoś, kto zaspokoi Twoje wymagania, trudno powiedzieć. Bliznięta w stałych związkach mogą liczyć na polepszenie relacji z partnerem. Na nowo rozkwitnie wasza miłość. Pierwsza dekada kwietnia to dobry czas na wzięcie udziału w grach liczbowych. Gwiazdy będą sprzyjać wysokim wygranim. Po nadzarpnięciu budżetu na Wielkanoc zaleca się zachowanie umiaru w wydatkach i inwestycjach. Więcej rozważ!



Rak (22.06-22.07) Mocną ręką ujmiesz rodzinne sprawy, które ostatnio trochę Ci się wymykały spod kontroli. Nawiążesz też lepszy kontakt z samym sobą, lepiej usłyszysz, co Ci w duszy gra. Poczujesz, że masz więcej odwagi, by pokierować swoim życiem tak, jak tego chcesz. Wykorzystaj ten impuls, jednak pamiętaj, żeby nie przesadzić. Nie wprowadzaj żadnych rewolucyjnych zmian. W rodzinie postaw na partnerstwo. Autorytetu nie zbudujesz na groźbach. Na rynku, na którym działasz, mogą pojawić się nowe trendy. Musisz lepiej rozeznaczyć się w sytuacji. W najbliższym czasie najkorzystniejsza dla spraw zawodowych będzie druga dekada kwietnia.



Lew (23.07-22.08) Uważasz, że Twój partner stał się zaborczy? A może to Ty bez reszty poświęcasz się pracy i nie masz dla niego czasu? Okaż mu więcej ciepła, poświęć choć odrobinę uwagi. Wybierzcie się na romantyczną kolację lub wieczorny spacer. Atmosfera w domu od razu się poprawi. W pracy nie bierz za dużo na swoje barki. Może Ci się zdarzyć o czymś zapomnieć lub czegoś nie dopilnować. W okresie poświęceń warto pomyśleć o kondycji fizycznej. Może należałoby zrzucić nagromadzone przez święta zbędne kilogramy. Dobrym pomysłem na aktywne spędzenie wolnego czasu będzie taniec. Może warto zapisać się na kurs tańca lub aerobiku?



Panna (24.08-22.09) Nie masz aż tyle siły, żeby w pojedynkę wykonywać wszystkie codzienne obowiązki. Pora zaganić do pracy pozostałych domowników. Znajdź też czas, aby porozmawiać z partnerem o domowych wydatkach. Nie jest to dobry czas na większe zakupy, inwestycje. Samotne Panny mogą liczyć na ciekawe znajomości. Wiosna będzie sprzyjać romansom. W pracy decyzje podjęte początkiem kwietnia okażą się trafne. Nawet jeśli dopadną Cię wątpliwości, nie wycofuj się pochopnie z rozpoczętych przedsięwzięć. Pojawi się szansa na dodatkowe zlecenia i wyższe zarobki. Nie przegap jej, bo to znacznie podbuduje rodzinny budżet.



Waga (24.10-21.11) Wenus z Uranem wywołają pozytywne emocje wokół Ciebie. Odczujesz poprawę samopoczucia. Codziennosc stanie się o wiele przyjemniejsza niż ostatnio. Czas oczekiwania na upragnioną wiosnę wprawi Cię w doskonały nastrój. Możesz liczyć na szczęśliwe wydarzenia, dobrą zabawę i wesołe towarzystwo. Jeśli poszukujesz drugiej połówki, Twoje szanse wzrosną. Początek kwietnia to dobry okres na zawieranie nowych znajomości. Może pośród nowo poznanych osób znajdziesz swoją miłość. W domu zapanuje spokój i zgoda. Pilnuj tylko wydatków i nie przekrocz zaplanowanej na wiosnę zakupy kwoty.



Skorpion (23.10-21.11) Zrobisz coś takiego, na co w dorosłym życiu raczej sobie nie pozwalasz. Możesz także znaleźć się wśród ludzi, którzy Cię pociągają, ale też trochę oneśmielają. Teraz także znikną niektóre obciążenia i kłopoty, z którymi borykałeś się w ostatnich miesiącach. W miłości spodziewaj się znacznego ocieplenia, mimo jeszcze niecałkiem wiosennej aury za oknami. Gwiazdy Ci sprzyjają, dlatego też możesz liczyć na lepsze wyniki w pracy. Spotkasz dawno niewidzianych znajomych. Twoja intuicja się wyostri i nie ignoruj jej podpowiedzi. Zadбай o relaks swój oraz swojej rodziny. Przyda wam się wspólny wyjazd. Może w góry?



Strzelec (22.11-21.12) Najbliższy tydzień poderwie na nogi nawet najbardziej leniwych Strzelców. Jeżeli w tym czasie planujesz urlop, jest to bardzo dobry moment. Twoje akumulatory dzięki temu zostaną doładowane. Potem zaś dobrze wykorzystasz nagromadzoną energię. W połowie kwietnia czekają Cię atrakcje i szansa na ekscytujące znajomości. Osoby, będące w luźnych związkach, poczną potrzebę ich zacieśnienia, co może zaprowadzić je przed ołtarz. Kwiecień to także dobry czas na rozwiązanie wszelkich problemów rodzinnych. Nie czuj się winny, że popełniasz błędy. Ważne jest to, że je dostrzegasz i chcesz naprawić.



Koziorożec (22.12-19.01) Odkryjesz w sobie duszę dziecka. Może stanie się to przy okazji zabaw z własnymi dziećmi? Możesz też znaleźć się w miejscu, które kojarzy Ci się z bez troską. Początek kwietnia będzie sprzyjać interesom, zakupom, podródom, kwestiom administracyjnym i prawnym. Później te same sprawy mogą grzeznąć w miejscu i trudno będzie sobie z nimi poradzić. W domu możesz liczyć na miłą niespodziankę. Masz szansę na jakąś wygraną albo inny prezent od losu. W miłości wybuch uczuć. Jeżeli wydawało Ci się, że Twój partner zapomniał o Tobie, to się mylisz. Już wkrótce się przekonasz, że łączy was o wiele więcej, niż myślałeś.



Wodnik (20.01-18.02) Wymarzony miesiąc na poważne decyzje i generalne porządki nie tylko w domu, ale i w portfelu, i w sercu. Pomysł praktycznie i oszczędzaj. Tnij przede wszystkim te wydatki, które drenują portfel, a nie przynoszą pożytku. Może warto zrezygnować z jakichś usług, kart płatniczych? Wenus i Saturn sprzyjają poważnym posunięciom w życiu osobistym. Parom, które teraz postanowią iść dalej jedną drogą, będzie się dobrze wiodło. Pary, które zamierzają się rozstać, niech się nad tym długo i razem zastanowią. Może pomoże wam szczerza rozmowa. Zaplanowaną podróż odłóż lepiej na późniejszy termin. Na razie szkoda na to urlopu.

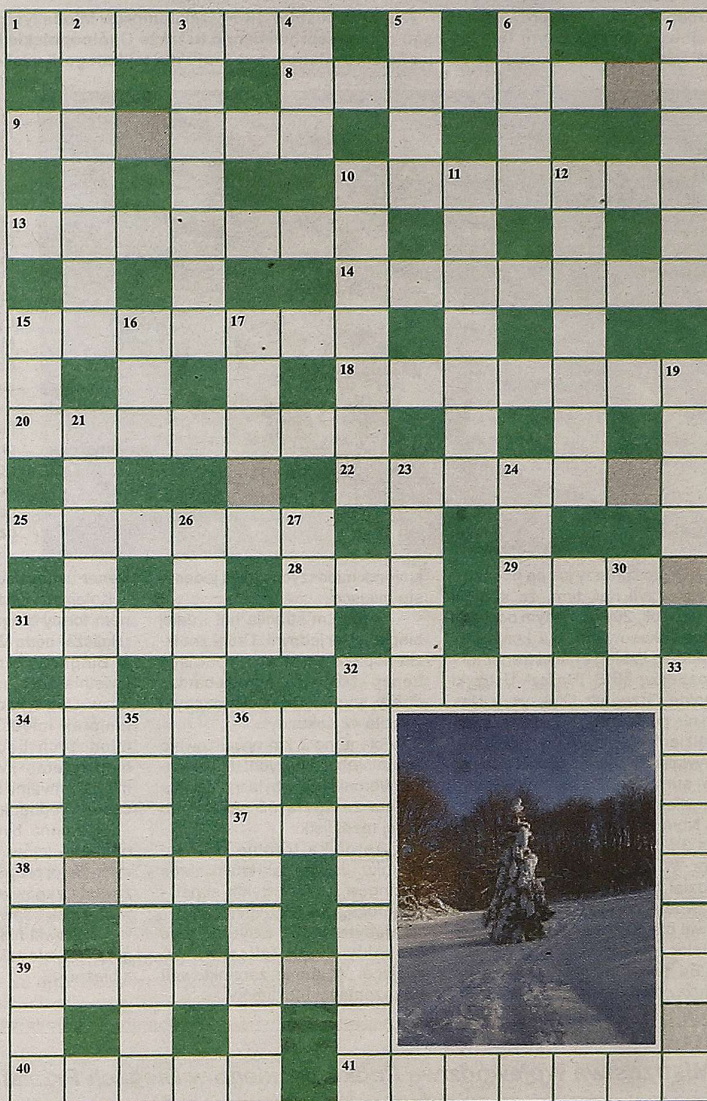


Ryby (19.02-20.03) Tobie, Rybko, najlepiej byłoby teraz w jakimś ciepłym akwenu, w którym mogłabyś się plawić do woli. Tak czy siak, osoby spod znaku Ryby powinny zadbać o ciało i kondycję fizyczną. Zimne marcowe dni źle wpłynęły na wasze zdrowie. Warto odwiedzić lekarza i poddać się okresowym badaniom. Ryby na kierowniczych stanowiskach powinny uważać na nerwy. Nie daj się wyprowadzić z równowagi i trzymaj język za zębami. W połowie kwietnia dostreżesz, że Twoje plany i zamierzenia zaczynają się konkretyzować. Aby to przyspieszyć, konieczna będzie większa aktywność z Twojej strony. Nie zaniedbuj swojej drugiej połówki.



KRZYŻÓWKA

KUPON 523



POZIOMO:

1) wioska położona na grzbiecie wzgórza pomiędzy Uhercami Mineralnymi a Leskiem; 8) pomaga rozniecić ogień; 9) wiekowy alkohol; 10) delektuje się jedzeniem; 13) w kłaserze; 14) jednostka monetarna Hondurasu; 15) niewielka osada z ośrodkiem adaptacyjnym żubra; 18) przymusowe roboty stosowane w carskiej Rosji jako kara dla przestępców politycznych i kryminalnych; 20) grecki napój alkoholowy, będący odmianą brandy z domieszka wina; 22) Dolna i Górna w gminie Zagórz. Niżna w gminie Lutowska; 25) powłoczka na koldrę; 28) szachy, domino lub brydż; 29) strój sportowy; 31) w śliwce, wiśni i czereśni; 32) rymowana zagadka, w której należy odgadnąć wielosylabowy wyraz zaszyfrowany w tekście; 34) amerykański taktyczny rakietowy system antybalistyczny; 37) handlowa nazwa trojchloroetyleny; 38) uzdrowisko dla dzieci w Małopolsce; 39) kręte, zygawkowate rowy obłężnicze; 40) bańka na mleko; 41) największy po Oslawie bieszczadzki dopływ Sanu.

PIONOWO:

2) awionetka lub szubowcem; 3) wiązka, pęk, wiązanka; 4) nowożytna lub atomowa; 5) „Prtu, Czeremoszu Hucułom przygrywa”; 6) na głowie motocyklisty i narciarza; 7) ptak wodny średniej wielkości o stosunkowo krótkiej szyi; 10) wapienno-piaskowy materiał budowlany; 11) osoba lub firma wyposażająca i użytkująca statek, będący jej własnością bądź dzierżawiony; 12) skórka z obranych owoców lub warzyw; 15) Józef ... - polski generał, dowódca artylerii w czasie powstania listopadowego; 16) ustalony sposób sprawowania obrzędów religijnych; 17) pasmo górskie z Holicą i Moklikiem; 19) powieść Edwarda Rędlińskiego; 21) „Iliada” lub „Pan Tadeusz”; 23) likier kminkowy; 24) naprzeciwko zenitu; 26) lodowy lub płucny; 27) dowódca janczarów w wojsku tureckim; 30) jeden z klawiszy na klawiaturze komputera; 32) nieistniejąca część wsi Stebnik, którą zamieszkiwali koloniści niemieccy; 33) straż przednia; 34) rodzaj pułapki kłusowniczej; 35) mały bębnek z brzęczącymi blaszkami; 36) zdobienie powierzchni mebli różnymi gatunkami drewna.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 523 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 523 zostaną opublikowane w „GB” nr 8 (541).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 522 otrzymuje Krzysztof Czeakański z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 522 brzmiało: „Radosnego Alleluja”.

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Biegach Przełajowych

Po płaskim przed górami

Gospodarzem przeprowadzonych 23 marca Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Biegach Przełajowych był Kwidzyn. Tego samego dnia przeprowadzono tu także Ogólnopolskie Biegi Przełajowe Młodzików, które uznaje się za nieoficjalne mistrzostwa kraju dla tej kategorii wiekowej.



Fot. www.prabuty.pl

- Organizatorzy już na początku zaskoczyli nas tym, że skrócili pętlę o ok. 200 m. Na tym odcinku, który skasowano, był konkretny podbieg i zbieg - mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Nas to nie pocieszyło, bo została trasa całkiem płaska, a my przygotowaliśmy się do czego innego. W sumie to, co zostało, miało niewiele wspólnego z przełajami.

Nominalnie chłopcy ścigali się na 3 i 5 km, dziewczęta na 2 i 3 km. W czterech biegach wzięło udział blisko 350 zawodniczek i zawodników. W tym gronie były dwie biegaczki ustrzyckie - Edyta Bielec i Weronika Filip.

Edyta Bielec wystartowała na dłuższym dystansie. W stawce 66

junioerek młodszych zajęła jedenaste miejsce.

- Po 200 m straciła but i dalej biegła już w jednym. Drugi znalazła dopiero po biegu - opowiada trener. - Mimo to uzyskała bardzo dobry wynik. Do zwyciężczyni straciła 42 sekundy.

W biegu na 2 km rywalizowało 96 junioerek młodszych. „Haliczanka” Weronika Filip była trzydziesta szósta ze stratą 36 sekund do złotej medalistki.

- Weronika trenuje dopiero od roku. Jak na tak krótki okres treningów, to jest wynik super - stwierdza Grzegorz Oleksyk.

Zdobyte przez Edytę Bielec 3 punkty dały „Haliczowi” 50 miejsce. W sumie zapunktowali reprezentanci 92 klubów.

trener ustrzyckich lekkoatletek.

Kolejnym ważnym sprawdzianem formy biegaczy i biegaczek „Halicza” będą Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich, które 13 kwietnia zostaną przeprowadzone w Ustrzykach Dolnych. Dla junioerek młodszych i juniorów młodszych będzie to najważniejszy etap kwalifikacji przed mistrzostwami Europy, które w czerwcu odbędą się we Francji.

- Powinna być bardzo mocna obsada - mówi Grzegorz Oleksyk. - Swoją przyjazd na ustrzyckie zawody zapowiedziało sporo zawodniczek i zawodników z krajowej czołówki nie tylko w biegach górskich, ale także z przełajów i z biegni.

h. t.

Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w Biegach Przełajowych

Boso, ale w ostrogach

Śnieg, przenikliwe zimno i mroźny wiatr towarzyszyły rozgrywanym 10 marca w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy Mistrzostwom Polski w Biegach Przełajowych Juniorów i Seniorów. Jedyemu reprezentantowi MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Patrykowi Lachowskiemu doszło do tego jeszcze jedno utrudnienie.



Patryk Lachowski w jednym bucie dobiega do mety

Podczas bydgoskich mistrzostw kraju wystartowało 327 biegaczek i biegaczy. Juniorzy współzawodniczyli na 3 km i 8 km. Patryk Lachowski ścigał się z 49 konkurentami z całego kraju na dłuższym dystansie.

- Po 2 kilometry któryś z biegnących bezpośrednio za Patrykiem zawodników stanął mu na piętę i... pozbawił buta - opowiada trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Patryk biegł 6 km po śniegu, kamieniach i lodzie w jednym bucie. Drugi, do którego sznurówki był przymocowany chip, trzymał cały czas w ręku.

Ustrzycki junior, biegnąc w jednym bucie, zajął osiemnaste miejsce. Ze zwyciężcą tego biegu Rafałem Matuszczakiem (LLKS Osowa Sień) przegrał o 2 min. 15 s.

- Patryk ambitnie dokończył bieg, wyprzedził ponad 30 biegaczy i nawet zapunktował - dodaje Grzegorz Oleksyk. - Na szczęście nie nabawił się kontuzji.

h. t.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych

Trzy medale „haliczian”



Gabriela Sidor wywalczyła tytuł przełajowej mistrzyni województwa podkarpackiego Fot. T. Szewczyk

Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli 3 marca najlepsi biegacze i biegaczki z Podkarpacia walczyli o tytuły mistrzów województwa w biegach przełajowych. W rywalizacji wzięli udział reprezentanci sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

W stalowowolskich zawodach, których głównym organizatorem był miejscowy KKS „Victoria”, dzieci starsze, młodzicy, juniorzy młodzi i juniorzy ścigali się - zależnie od kategorii wiekowej - na dystansach od 1000 do 3000 m.

Ustrzycka ekipa, choć niezbyt liczna (sześć biegaczek i jeden biegacz), wróciła ze Stalowej Woli z trzema medalami. W biegu dziewcząt starszych (rocznik 2000 i młodsze) na 1000 m złoty medal zdobyła Gabriela Sidor.

Joanna Bielec współzawodnictwo młodziczek na 1500 m zakończyła na drugiej pozycji, zdobywając tytuł wicemistrzyni Podkarpacia. Na czwartym miejscu w tym biegu uplasowała się Martyna Lachowska. Anna Ciszek była dwudziesta druga.

Nie gorzej od młodszej siostry spisala się Edyta Bielec, która w biegu junioerek młodszych na 2000 m również uzyskała drugi wynik i została wicemistrzynią województwa podkarpackiego. Startująca w tym biegu Weronika Filip zamknęła pierwszą dziesiątkę.

Jedyny zawodnik „Halicza” Patryk Lachowski w rywalizacji juniorów na 3000 m zajął szóstą lokatę.

h. t.

Ku pamięci trenera

Już po raz kolejny w tym sezonie narciarze-amatorzy z Bieszczadów uczestniczyli w zawodach organizowanych na Ukrainie, w okolicach Sianek. Dziesięcioosobowa grupa leśników, uzupełniona jednym przewodnikiem górskim, brała udział w zmaganiach na trudnych trasach i w jeszcze trudniejszych warunkach atmosferycznych.



Fot. T. Furs

Organizatorem zawodów były: Sianka Rada, Lwowskie Stowarzyszenie Weteranów Sportu, Rejonowa Rada z Pustomyt oraz Federacja Narciarska Obwodu Lwowskiego.

W ciągu dwóch dni na trasach pod Przełęczą Użocką rywalizowało kilkudziesięciu narciarzy z Polski i Ukrainy. W pierwszym dniu biegali stylem klasycznym, natomiast w drugim - dowolnym.

2,5-kilometrowa pętla była przygotowana na miarę możliwości organizatorów. Nie udało się rozegrać zawodów na trasach ośrodka sportowego, który zażądał wysokich opłat za przygotowanie tras. Na dodatek niskie temperatury odczuwalne przekraczające minus 20 stopni Celsjusza powodowały, że zawodnicy stanęli przed nie lada wyzwaniem.

Zdecydowanie najlepszy wynik z Polaków osiągnął Jacek Kranz - emerytowany pracownik BdPN, który na dystansie 10 km klasykiem zajął drugie miejsce, ustępując jedynie Piotrowi Tkaczence w Kijowa.

Niestety, narciarze z Polski nie uczestniczyli w drugim dniu zawodów. Ze względu na pogarszające się warunki drogowe i z obawy o przejezdność dróg po pierwszym dniu zawodów wróciło do Polski.

Impreza miała na celu uczczenie pamięci, zmarłego w 2009 r., trenera i wychowawcy młodzieży z Pustomyt, Stefana Begana oraz setnej rocznicy pierwszego biegu narciarskiego na terenach Galicji, który został przeprowadzony w Siankach w 1913 r.

/ela/

Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w Narciarstwie Biegowym

Siedem medali „Halicz” i jeden „Lotnika”

Osiem medali zdobyli bieszczadzcy narciarze biegacze na Mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w Biegach Narciarskich. Cztery złote i trzy srebrne krążki wywalczyli zawodnicy „Halicz” i brązowy zawodnik „Lotnika” Ustjanowa.



Srebrni medalisci w sztafecie juniorów C (od lewej: P. Salosz, R. Szymbara, trener B. Kwaśnik, M. Piergies, K. Fundanicz) - Fot. ZSP 2 - NSS Ustrzyki D.

Zawody, w których wzięło udział ok. 250 biegaczek i biegaczy, po raz kolejny odbyły się na trasach biegowych w Wiśle na Kubalonce 15-17 marca. Województwo podkarpackie reprezentowały trzy kluby, w tym dwa z ustrzyckiej gminy - MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik” Ustjanowa.

Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: junior C (roczniki 1997/1998), junior D (roczniki 1999/2000) i junior E (roczniki 2001 i młodszy). Dla tych kategorii są to najważniejsze zawody w sezonie, traktowane jak mistrzostwa kraju.

Trasy były bardzo dobrze przygotowane, pogoda również dopisała. We wszystkie dni był lekki mroźnik i świeciło słońce.

Rywalizacja rozpoczęła się od biegów stylem klasycznym. Pierwsi ruszyli na trasę długości 3 km juniorzy C. Ósme miejsce zajął Maciej Piergies, dziesiąte Rafał Szymbara, dwudzieste siódme Karol Fundanicz, dwudzieste dziewiąte Maciej Szymanek, trzydzieste szóste Michał Zegar (wszyscy „Halicz”).

Juniorzy C również biegły na 3 km. Szóste miejsce wywalczyła Natalia Zajac, szesnaste Marcelina Zwarycz, dwudzieste drugie Paulina Mocer, dwudzieste siódme Patrycja Starzak, dwudzieste ósme Justyna Chmielowska, czterdzieste czwarte Natalia Kwaśnik (wszystkie „Halicz”).

Juniorzy D ścigali się na 2,5 km. Pierwszy medal dla „Halicza” zdobył Paweł Salosz, który zajął drugie miejsce. Na szesnastym miejscu ukończył bieg Kacper Fundanicz („Lotnik”), na siedemnastym Maciej Giefert („Halicz”), na osiemnastym Karol Chwoytek, na dwudziestym pierwszym Kamil Herka (obaj „Lotnik”), na dwudziestym czwartym Dawid Kłodowski, na dwudziestym szóstym Remigiusz Kunasz, na dwudziestym dziewiątym Szymon Paszkiewicz, na trzydziestym Krzysztof Błyskal (wszyscy „Halicz”).

Pierwszy złoto dla „Halicza” wywalczyła juniorka D Izabela Marcisz. Trzynasta przybiegła Zuzanna Konik („Lotnik”), dwudziesta druga Zuzanna Wójtowicz („Halicz”), trzydziesta piąta Wiktoria Kołodziej („Lotnik”), trzydziesta ósma Joanna Przybycień („Halicz”).

Juniorzy E pokonywali pętlę 2 km. Dziesiąte miejsce zajął Dawid

Wójcik („Lotnik”), trzynaste Mateusz Duma („Halicz”).

Drugi złoty medal w pierwszym dniu zawodów padł łupem juniorki E Sabiny Lizis („Halicz”). Brązowy medal zdobyła Jolanta Chwoytek („Lotnik”). Jedenaste miejsce zajęła Katarzyna Harsche („Halicz”), piętnaste Agata Sobczyńska („Lotnik”), dwudzieste szóste Amelia Rusinek („Lotnik”).

Drugiego dnia biegało stylem dowolnym. Juniorzy C startowali na 3 km. Dziesiąte miejsce zajął Maciej Piergies, trzydzieste Karol Fundanicz, trzydzieste trzecie Maciej Szymanek, trzydzieste siódme Michał Zegar. Juniorzy C miały do pokonania ten sam dystans. Na czternastym miejscu przybiegła Marcelina Zwarycz, na szesnastym Patrycja Starzak, na dziewiętnastym Natalia Zajac, na dwudziestym trzecim Paulina Mocer, na dwudziestym czwartym Justyna Chmielowska i czterdziestym trzecim Natalia Kwaśnik.

Na 2,5 km współzawodniczyli juniorzy D. Piąte miejsce zajął Paweł Salosz, osiemnaste Maciej Giefert, dwudzieste trzecie Kacper Fundanicz, dwudzieste piąte Karol Chwoytek, dwudzieste ósme Maciej Buško, trzydzieste piąte Dawid Kłodowski, trzydzieste szóste Remigiusz Kunasz, trzydzieste siódme Szymon Paszkiewicz i czterdzieste pierwsze Krzysztof Błyskal. Najlepsza z junierek D Izabela Marcisz wywalczyła swój drugi złoty medal. Dwudziesta piąta przybiegła Zuzanna Wójtowicz.

Juniorzy E pobiegli na 2 km. Mateusz Duma sklasyfikowany został na czternastym miejscu. Drugi złoty medal indywidualnie zdobyła Sabina Lizis. Piąta przybiegła Jolanta Chwoytek, dwunasta Katarzyna Harsche, dwudziesta pierwsza Joanna Midura i dwudziesta druga Amelia Rusinek.

Trzeci dzień zmagania to biegi sztafetowe, którym towarzyszą największe emocje. Rywalizację rozpoczęli juniorzy C na dystansie 4 x 3 km mix (pierwsze dwie zmiany „klasycznym”, kolejne dwie „łyżwą”). Sztafeta MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne po ubiegłorocznym srebrnym medalu po cichu liczyła na dobry występ. Chłopcy stanęli na wysokości zadania i wywalczyli po bardzo emocjonującej walce srebrny medal. Sztafeta NKS Trójwies

Bieszczadka była poza konkurencją i od drugiej zmiany biegła samotnie, powiększając przewagę nad rywalami. Pozostałe sztafety walczyły o srebrne i brązowe medale. Po pierwszej zmianie Paweł Salosz przeprowadził sztafetę na siódmym miejscu, ale miał za przeciwników krajową czołówkę juniorów C, a on jest jeszcze juniorem D. Na pozostałych zmianach wszystko było w nogach jego starszych kolegów. Bardzo dobry bieg Rafała Szymbary spowodował przesunięcie się na czwarte miejsce. Karol Fundanicz również wspiął się na wyżyny swoich możliwości i przekazał Maćkowi Piergiesowi sztafetę na piątej pozycji, tracąc do drugiego miejsca ok. 15 sekund. Maciek wyruszył na trasę z wolą wywalczenia medalu. Powoli przesuwał się do przodu, wyprzedzając kolejne sztafety. Po kilometrze wyszedł na drugie miejsce, które utrzymał do mety.

Dziewięćtym z „Halicza” nie udało się powtórzyć wyniku z ubiegłego roku (srebrny medal) i ukończyły bieg na piątym miejscu. W sztafecie pobiegły: Natalia Zajac, Paulina Mocer, Marcelina Zwarycz, Patrycja Starzak.

Po juniorkach C do rywalizacji przystąpili chłopcy ze szkół podstawowych na 4 x 2 km. Chłopcy z „Lotnika” Ustjanowa (Karol Chwoytek, Dawid Wójcik, Kacper Fundanicz i Kamil Herka) przybiegli na czwartym miejscu. Sztafeta



Srebrne medalistki w sztafetach ze szkół podstawowych (stoją od lewej: S. Lizis, J. Przybycień, K. Harsche, trener K. Fundanicz, z przodu I. Marcisz) - Fot. ZSP 2 - NSS Ustrzyki D.

„Halicza” (Remigiusz Kunasz, Dawid Kłodowski, Maciej Giefert, Szymon Paszkiewicz) ukończyła bieg na siódmym miejscu. Kolejny medal dla „Halicza” wywalczyły dziewczęta z podstawówki (Joanna Przybycień, Sabina Lizis, Katarzyna Harsche, Izabela Marcisz), które w stawce dziesięciu zespołów zdobyły srebro. Należy podkreślić, iż rewelacyjny bieg na swojej zmianie zanotowała Sabina Lizis, która z ósmego miejsca wyprowadziła ustrzycką sztafetę na drugie. Na piątym miejscu dobiegły zawodniczki „Lotnika”

Ustjanowa (Jolanta Chwoytek, Agata Sobczyńska, Zuzanna Konik, Wiktoria Kołodziej).

W klasyfikacji medalowej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zajął drugie miejsce. Wygrał MKS Istebna, a trzecie miejsce przypadło UMKS Marklowice.

Zawodnicy MKS „Halicz” na co dzień trenowani są przez Ryszarda Cybrucha, Bogdana Kwaśnika, Jacka Józwiaka, Kamila Fundanicza i Marka Marcisza, a UKS „Lotnik” Ustjanowa przez Marka Konopkę i Magdalenę Wantuch.

Bogdan Kwaśnik

I Zimowy Downhill na Gromadzyniu

Nie tylko na rowerach

Downhill to jedna z ekstremalnych odmian kolarstwa górskiego, polegająca na indywidualnym zjeździe rowerem na czas po stromych stokach. Uczestnicy zimowego downhillu zmierzili się w Ustrzykach Dolnych na Gromadzyniu nie tylko na rowerach.



Fot. M. Barczycki

W zawodach udział wzięło dwadzieścioro zawodników z Hawnik, Krosna, Leska, Przemysła, Rzeszowa, Sanoka, Siedleca, Ustrzyk Dolnych i Werenienia. Mieli oni jak najszybciej pokonać trasę długości ok. 900 m,

na której ustawiono tyczki slalomowe i pobudowano dwie spore skocznie.

Zawodnicy zaliczali po dwa zjazdy. O miejscu decydował czas lepszego przejazdu. Zwycięsko z rywalizacji juniorów

wyszedł Artur Hryszko z Sanoka. Drugą lokatę wywalczył Kamil Gładysz, także sanoczanin. Trzeci był Jakub Solarz z Hawnik.

W kategorii „hobby full” najszybszy był Gracjan Grządziel z Siedleca. Drugi wynik uzyskał Piotr Gembaik z Sanoka. Trzecią lokatę wywalczył sanoczanin Wojciech Gaworecki. W tej kategorii wystartowała jedyna zawodniczka Martyna Mierzwa z Sanoka.

Kolejni dwaj sanoczanin zajęli dwa pierwsze miejsca w kategorii „hardtail”. Wygrał Szymon Kobylarski przed Damianem Wojnarowskim. Na najniższym stopniu podium stanął Adam Lewandowski z Przemysła.

Na snowboardzie najszybszy był Grzegorz Trzaska z Werenienia. Drugie miejsce wśród snowboardzistów zajął Jakub Nawrocki z Leska, a trzecie Mateusz Korbecki z Przemysła.

Ustrzyczanin Adrian Orłowski, który także uprawia kolarstwo ekstremalne, tym razem zaliczył zimowy downhill na nartach. Uzyskał najlepszy czas (1 min. 0,63 s.) i - co za tym idzie - największą średnią prędkość przejazdu (38,36 km/h) ze wszystkich zawodników. Drugi rezultat wyjeździł snowboardzista Grzegorz Trzaska (1 min. 15,98 s.; 30,79 km/h). Najszybszy z cyklistów Gracjan Grządziel był odrobine wolniejszy (1 min. 17,45 s.; 30,39 km/h).

Takie zawody odbyły się u nas pierwszy raz. Były bardzo widowiskowe. Wszyscy zawodnicy byli zadowoleni - podsumowuje kierownik Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych Michał Regiel. - Liczę, że zapiszą się one na stałe w kalendarzu sportowym naszej gminy. Chcielibyśmy połączyć je ze skokami na poduchę i stworzyć trzydniową imprezę zimowych sportów ekstremalnych.

h. t.

II Ustrzycka Liga Futsal

Strzelili 575 goli

Przez pięć miesięcy - od późnej jesieni do przedwiośnia - toczyły się rozgrywki II Ustrzyckiej Ligi Futsal. Aby wyłonić jej zwycięzców, rozegrano 72 mecze.



Fot. Maciej Mazurkiewicz

W II Ustrzyckiej Lidze Futsal współzawodniczyło 9 drużyn: Aspargos Ustrzyki Dolne, Bieszczady Team Ustrzyki Dolne, CIT Ustrzyki Dolne, FC League Of Legends Ustrzyki Dolne, Oknotrend Ustrzyki Dolne, Oldboy Ustrzyki Dolne, Osiedle Ustrzyki Dolne, PSG Krościenko i ZPK Czarna. Rozgrywki rozpoczęły się 18 listopada 2012 r. Ostatnią kolejkę rozegrano 16 marca 2013 r. Ustrzycka hala widowiskowo-sportowa w tym czasie praktycznie co tydzień była areną zmagania futsalistów. Odbyło się

18 kolejek. W każdej rozgrywano po cztery mecze. Jeden zespół pauzował. Najskuteczniejsi w ataku byli piłkarze Oldboy i Bieszczady Team, którzy strzelili rywalom po 81 goli. Najlepszą defensywą dysponował Aspargos, który stracił tylko 42 bramki. W turnieju padło 575 goli. Średnio po 8 w meczu. W całym turnieju Aspargos zajął trzecie miejsce, odnotowując dziesięć zwycięstw i sześć porażek. W drużynie tej zagraли: Mateusz Niespiał, Konrad Łazor, Michał Kaczmarski, Patryk Rachwał, Przemysław Wiktorski, Dawid

Armata, Krystian Armata, Sebastian Tylanda, Maciej Jajko, Szymon Obara, Paweł Łukaszczyk, Kamil Adamiak, Patryk Woźniak i Paweł Zięba.

Drugie miejsce wywalczyła drużyna CIT Ustrzyki Dolne z dwunastoma zwycięstwami i czterema przegranymi na koncie. W barwach CIT-u wystąpili: Tomasz Bednarz, Krzysztof Bednarz, Dariusz Dacko, Artur Gawlik, Łukasz Gnot, Piotr Jaremczuk, Łukasz Józefek, Kazimierz Karabanowski, Krzysztof Kmiecik, Radosław Korczak, Jacek Krech, Grzegorz Lepak, Wojciech Łojek, Łukasz Marszałek, Marcin Mazurkiewicz, Jacek Mocer, Robert Mołodyński, Bogusław Pleskacz, Artur Przybyła i Marek Woźniak.

Dwanaście zwycięstw, trzy przegrane i jeden remis to dorobek zwycięzców II Ustrzyckiej Ligi Futsal – Oldboy Ustrzyki Dolne. Drużynę tę stanowili: Sylwester Tylanda, Piotr Tylanda, Bogdan Kwaśnik, Artur Majer, Kamil Demkowski, Piotr Ożóg, Andrzej Mikulski, Maciej Dziwisz, Dariusz Wojtowicz, Jacek Bihun, Marek Demkowski, Krzysztof Gądek, Piotr Jaremczuk, Bartłomiej Kołodziej, Henryk Tereferko, Arkadiusz Kuc i Tomasz Orlef.

Króla mi strzelców turnieju zostali Krzysztof Fedorowicz (Bieszczady Team) i Radosław Gromała (FC League Of Legends), którzy zaapikowali rywalom po 29 goli. Dawid Armata (Aspargos) został wybrany najlepszym bramkarzem rozgrywek. Za najlepszego piłkarza uznano Norberta Słotwińskiego (FC League Of Legends).

h. t.

Rejonowa Gimnazjada w Piłce Siatkowej Dziewcząt,

Rozstrzygnięcie w tie-breaku

W hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych 19 marca o mistrzostwo rejonu i awans do półfinału wojewódzkiego walczyły siatkarki z gimnazjów. W rozgrywkach wzięły udział mistrzyni powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.



Gimnazjalistki z Leska i sanockiej „Czwórki” bez większych kłopotów i bez straty seta pokonały swoje rywalki z gimnazjum w Humniskach i z ustrzyckiej

„Jedynki”. W meczu o pierwsze miejsce szczególnie emocjonujący był pierwszy set, który 26:24 wygrały leszczanki. W drugim secie zwyciężyły zawodniczki z Sanoka,

które również okazały się lepsze w tie-breaku.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały zwyciężczynie zawodów - siatkarki z Gimnazjum nr 4 w Sanoku - i zdobywczynie drugiego miejsca - uczennice Gimnazjum w Lesku.

W sanockiej drużynie, prowadzonej przez Ryszarda Kraczkowskiego, zagrały: Natalia Czeleń, Oliwia Zubik, Karolina Demkowicz, Ewa Lutak, Klaudia Lutak, Katarzyna Łagożny, Aleksandra Nowak, Magdalena Krystyńska, Agnieszka Lutak, Paula Drozd i Anna Chorążak.

Drużynę gimnazjalistek z Leska, przygotowaną przez Ryszarda Grzyba, stanowiły: Karolina Ochyra, Natalia Rajchel, Martyna Tkacz, Aleksandra Tylka, Karolina Tylka, Klaudia Gembuś i Urszula Gawor. W decydującym o trzecim miejscu pojedynku gimnazjalistki z Humnisk zwyciężyły 2:0 z gospodyniami zawodów.

h. t.

XIX Bieg Bacy

Z dwoma bieszczadnikami

Na znakomicie przygotowanych trasach Kubalonki 17 marca odbył się XIX Puchar Bacy. Jest to ostatni bieg, kończący cykl 7 biegów zaliczanych do rankingu Mistrzostw Polski Amatorów PZN w biegach narciarskich.



Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

W biegu, którego komandorem jest zwycięzca Biegu Piastów z 1979 r. Edward Dudek, wzięło udział 100 najlepszych biegaczy i biegaczki amatorów z całej Polski, startujących w różnych kategoriach wiekowych. Nie zabrakło wśród nich narciarzy z Podkarpacia. Bieszczady reprezentowali: Jacek Kranz z Wołosatego i Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

Bieg rozgrywał się na 5-kilometrowej pętli, którą kobiety pokonywały jednokrotnie, a mężczyźni dwukrotnie. Podkarpaccy i bieszczadzcy zawodnicy spisali się bardzo dobrze, zwyciężając w większości kategorii wiekowych.

W biegu kobiet klasą dla siebie była Marcela Marcisz, reprezentująca MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Zdecydowane zwycięstwo w kategorii 70-latków odniósł Stanisław Nahajowski, zostawiając konkurentów daleko w tyle. Pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych zajęli: Piotr Habrat, Jacek Staroń i Bogdan Kustroń, wszyscy z Krosna - Suchodołu. Jacek Kranz z Wołosatego w silnie obsadzonej grupie 60-latków zajął piątą lokatę.

Po wręczeniu pucharów, medali i dyplomów Biegu Bacy rozpoczęto dekoracje za ranking Mistrzostw Polski Amatorów PZN. W jego ramach odbyło się 7 biegów, za które zawodnicy zdobywali punkty do klasyfikacji końcowej.

Stanisław Nahajowski wystartował w 4 biegach, we wszystkich wygrywając zdecydowanie. Jednak z uwagi na małą ilość startów w końcowej klasyfikacji uzyskał trzecie miejsce, zdobywając tytuł drugiego wicemistrza. Trzecia wśród kobiet w swojej kategorii wiekowej była Ilona Doliwa z Lutowisk.

- W tym sezonie wzięłam udział tylko w 4 biegach. Zwycięzca był na wszystkich. Na tę imprezę o mały włos też bym nie pojechał z powodu burzy śnieżnej. Na szczęście Zbigniew Prasół ciężkim sprzętem odśnieżył drogę dojazdową i udało mi się na te zawody zdążyć - opowiada ustjanowski biegacz.

A. Bramberger

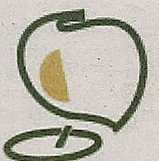
„Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość”

KONKURS

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa ogłosiła V edycję konkursu na prace dotyczące polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich pod nazwą „Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość”. Konkurs został objęty patronatem honorowym Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Celem konkursu jest promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi, dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi. Kapituła Konkursowa wyłoni wyróżniające się opracowania, które zostaną wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar (www.scholar.com.pl), będącym partnerem w projekcie. Dodatkowo zwycięzca w każdej z kategorii otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych brutto.

Minione cztery edycje Konkursu cieszyły się ogólnopolskim zainteresowaniem. W gronie autorów opracowań znajdują się przedstawiciele świata nauki, studenci, dziennikarze, regionaliści i pasjonaci, którzy z zapałem dokumentują historię i zwyczaje polskiej wsi. Pośród nadesłanych zgłoszeń można odnaleźć monografie wsi,



POLSKA WIEŚ
- DZIEDZICTWO I PRZYSZŁOŚĆ

osobiste wspomnienia, cenne opisy tradycji oraz życia mieszkających wsi, sagi rodzinne, opowiadania, a nawet powieści, wiersze i scenariusze teatralne. Laureaci mogą pochwalić się opublikowanymi opracowaniami.

Każda edycja konkursu jest zakończona uroczystą galą połączoną z promocją wydanych publikacji. Z sylwetkami laureatów i tematyką nagrodzonych dotychczas prac można zapoznać się na stronie internetowej www.fdpa.org.pl oraz portalu www.facebook.com/Fundacja.FDPA.

Termin nadsyłania prac upływa 31 lipca 2013 r.

Szczegóły dotyczące konkursu wraz z dokumentacją znajdują się na stronie internetowej www.fdpa.org.pl.

Mistrzostwa Polski Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim na Krótkim Dystansie
XII Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia

13 kwiecień 2013 USTRZYKI DOLNE

Zawody są eliminacjami do Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych i Juniorów

Trasa: ulicami Zielona i Nadgórna - start i meta w parku „Pod Dębami”

Program zawodów:

13.04.2013, sobota	13.04.2013, niedziela
09.15 - 10.30	09.15 - 10.30
09.15 - 10.30	09.15 - 10.30
10.15 - 11.30	10.15 - 11.30
10.15 - 11.30	10.15 - 11.30
11.15 - 12.30	11.15 - 12.30
11.15 - 12.30	11.15 - 12.30
12.15 - 13.30	12.15 - 13.30
12.15 - 13.30	12.15 - 13.30
13.15 - 14.30	13.15 - 14.30
13.15 - 14.30	13.15 - 14.30
14.15 - 15.30	14.15 - 15.30
14.15 - 15.30	14.15 - 15.30



Informacja

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarniej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz na okres 21 dni to jest od dnia 05.04.2013 r. do dnia 25.04.2013 r. nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat z dotychczasowymi dzierżawcami:

1. Część działki nr ew. 524/12 o pow. 1,0 ha położona w Czarniej Górze.
2. Część działki nr ew. 9/30 o pow. 0,01 ha położona w Czarniej Dolnej.
3. Część działki nr ew. 498 o pow. 0,03 ha położona w Chrewciewie.
4. Działka nr ew. 14/7 o pow. 0,0128 ha położona w Żłobku.
5. Część działki nr ew. 31/2 o pow. 0,02 ha położona w Polanie.
6. Część działki nr ew. 133 o pow. 0,87 ha położona w Czarniej Górze.
7. Działka nr ew. 351/2 o pow. 0,3773 ha położona w Polanie.
8. Działki nr ew. 52/5, 52/3 oraz część działki 52/2 o łącznej pow. 0,70 ha położone w Rabem.
9. Część działki nr ew. 117 o pow. 1,00 ha położona w Czarniej Górze.
10. Część działki nr ew.: 557/7 o pow. 0,10 ha położona w Czarniej Górze.
11. Działka nr ew.: 290 o pow. 0,4311 ha położona w Czarniej Dolnej.
11. Nieruchomość przeznaczoną do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat, tj. część działki nr ew.: 804 o pow. 0,01 ha położona w Czarniej Górze.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej pokój nr 5, tel. 13-461-9009.

Wójt
mgr Marcin Rogacki



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lutowiska ogłasza pisemny przetarg ofertowy na wynajem lokalu. Przedmiotem przetargu jest wynajem lokalu nr 2 o powierzchni 15,87 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej w okresie od 15.05.2013 r. do 31.12.2019 r.

Lokal znajduje się w obiekcie placu targowego w Lutowiskach, zlokalizowanym na działce nr 334. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „wynajem lokalu nr 2” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowiska (pokój nr 1) do 22.04.2013 r. do godz. 14.00.
Oferta powinna zawierać:
- imię i nazwisko /lub nazwę/ i adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- określenie rodzaju działalności,
- oferowany czynsz netto (minimalna kwota 5,00 zł za 1 m² miesięcznie netto),
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
Warunkiem dopuszczenia do przetargu - oprócz złożenia oferty - jest wpłacenie wadium w wysokości 200,00 zł do 22.04.2013 r. do godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy w Lutowiskach lub na konto nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.
Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy w Lutowiskach (sala narad) 25.04.2013 r. o godz. 10.00.
Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie.
W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa zorganizuje dodatkowy przetarg ustny

ograniczony dla oferentów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 12.00.
Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet późniejszego czynszu. W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy najmu, wpłacone wadium podlega przepadkowi.
Umowa najmu musi zostać podpisana do 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
Termin zagospodarowania lokalu: w ciągu miesiąca od dnia podpisania umowy.
Przystosowanie lokalu do prowadzenia działalności wykonuje - za zgodą właściciela - przyszły najemca na koszt własny.
Z umową najmu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Lutowiska pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu (tel. 13-461-0013 wew. 35) lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Lutowiskach (www.bip.lutowiska.pl).
Istnieje możliwość obejrzenia lokalu po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Wójt
Krzysztof Mróz



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 5 kwietnia 2013 r. do 26 kwietnia 2013 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie: w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
Wykaz obejmuje część działki nr 7/8 o powierzchni 21 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha) położonej we wsi Trzcianiec.

Jacek Przybyła
- zast. burmistrza

JUBILEUSZ „JEDYŃKI”

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika zwracają się do absolwentów szkoły z prośbą o pomoc w przygotowaniu uroczystości.



Będziemy bardzo wdzięczni za dostarczenie zdjęć dokumentujących Państwa naukę w szkole. Można je przesłać pocztą (Zespół Szkół Publicznych nr 1, ul. 29 Listopada 21, 38-700 Ustrzyki Dolne) lub przynieść do biblioteki szkolnej. Istnieje możliwość wysłania zdjęć pocztą elektroniczną (zsp1u-strzycki@op.pl).

Jeśli Państwo mogliby wesprzeć nasze działania od strony finansowej, prosimy o przekazywanie ewentualnych kwot pieniężnych na konto Rady Rodziców: 09 8642 1012 2003 1204 7626 0001 (z dopiskiem „Jubileusz”). Informujemy, że jest także możliwość wzięcia udziału w spotkaniu absolwentów, które odbędzie się po oficjalnych uroczystościach jubileuszowych w „Dębowej Gazdówce”. Koszt to 100 zł od osoby. Udział w spotkaniu należy zgłaszać e-mailowo (zsp1u-strzycki@op.pl) do 31 sierpnia 2013 r. W temacie zgłoszenia prosimy wpisać: „Spotkanie absolwentów”. Wtedy prześlemy Państwu szczegółowe informacje dot. tego spotkania.
Uroczystość 50-lecia szkoły odbędzie się 21 września 2013 r. i będzie połączone z nadaniem imienia Kazimierza Sojki hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 1.

Dyrektor ZSP nr 1
w Ustrzykach Dolnych
i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:
pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.
Zapisy od poniedziałku do piątku do 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).
Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2012 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.
Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.
Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
* Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.
* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze as-

OGŁOSZENIA DROBNE

faltowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.
* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.
* Sprzedam plac o pow. 6.840 metrów w miejscowości Krościenko przy szosie do przejścia

OGŁOSZENIA DROBNE

granicznego z Ukrainą. Kontakt 604 774 909.
* Zatrudnię sprzątaczkę na 0,5 etatu (praca w miejscowości Ciszna). Kontakt 52 346 55 78 - pn-pt 7:00-15:00.
* Sprzedam 2 krowy, jatkówkę i volvo combi. Teleśnica 4. Tel. 506 340 555.
* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY

PRODUCENT

tel. (81) 440-64-69, (82) 570-92-04
kom. 509-038-425, 509-038-426



Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. ogłasza rozpoczęcie I edycji rekrutacji uczestniczek/uczestników do projektu „Wsparcie przedsiębiorców na startach”

w ramach Działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia, Priorytetu VI PO KL Rynek Pracy otwarty dla wszystkich. Dokumenty rekrutacyjne w ramach I edycji rekrutacji przyjmowane są od 15.03.2013 r. do 15.04.2013 r. od poniedziałku do piątku w godz. od 7:30 do 15:30

Miejsce składania dokumentów:

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17
38-700 Ustrzyki Dolne

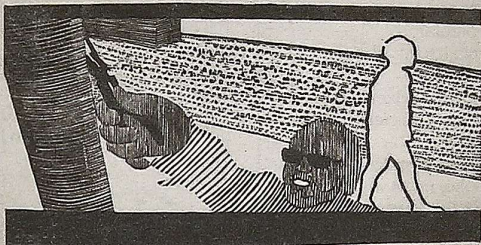
Warunkiem uczestniczenia w procesie rekrutacji do projektu jest osobiste złożenie w biurze projektu lub przesłanie za pośrednictwem poczty/kuriera na adres biura projektu prawidłowo wypełnionych, podpisanych i potwierdzonych za zgodność z oryginałem dokumentów rekrutacyjnych.

Dokumenty rekrutacyjne można odebrać w biurze projektu oraz pobrać ze strony internetowej projektu: www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_przedsiębiorcow/dokumenty_do_pobrania.php.

Planowany termin przystąpienia do projektu dla uczestniczek/uczestników zakwalifikowanych do projektu w ramach I edycji rekrutacji to 6.05.2013 r. Szczegółowe informacje na temat uczestnictwa w projekcie oraz wypełniania i składania dokumentów rekrutacyjnych zawarte są w regulaminie rekrutacji, z którym potencjalni uczestnicy projektu zobowiązani są się zapoznać.

BN Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
mała galeria zaprasza na wernisaż wystawy

GRAFIKA ANNY WIELGOS



wernisaż - 5.04.2013 (piątek) - godz. 17⁰⁰

Wystawa czynna od 5 kwietnia do 7 maja 2013 r.

JUBILEUSZOWE WIECZORY PARROWE

15-lecie Teatru Formy Parra
i 25-lecie pracy artystycznej Grażyny Kaznowskiej
13-14 kwietnia 2013 r. Ustrzycki Dom Kultury



13 kwietnia - sobota

godz. 12.00-14.00 otwarte, bezpłatne warsztaty teatralne „Teatr żyje w nas” (chętnych prosi się wcześniejszy kontakt - tel. 608746552)

godz. 17.00 - premiera spektaklu poetycko-tanecznego „Zapach wspomnień” (Teatr Formy „Parra” Ustrzyki Dolne)

godz. 17.45 - nasze jubileuszowe sceniczne - otwarcie wieczorów parrowych

godz. 18.30 - premiera monodramu „Metamorfozy” (Teatr w Drodze „Agrada”)

godz. 19.00 - otwarcie wystawy jubileuszowej

godz. 19.30 - spektakl „Sysi” (Teatr „Terminus Aqua” Nowa Sól)

godz. 20.15 - premiera spektaklu „W&M - spotkania” (Teatr Formy „Parra”)

godz. 21.00 - „W zmysłowości i pięknie” (Malgorzata Rydlewska Warszawa)

godz. 21.15 - recital „Piosenki z dawnych lat” (Angela Gaber z zespołem)

godz. 22.00 - „W zmysłowości i pięknie” (Malgorzata Rydlewska)

14 kwietnia - niedziela

godz. 12.00-15.00 - Powszpominajmy - popołudnie ze spektaklami i filmem CD

godz. 17.00 - spektakl „Usta-lenia” (Teatr „Terminus Aqua”)

godz. 18.00 - monodram „Porady dobrego wojaka Szwajjka”

(Wojtek Kowalski z Teatru „From Poland” Częstochowa)

godz. 19.45 - „W zmysłowości i pięknie” (Malgorzata Rydlewska)

godz. 20.00 - recital „Sny” (Dagny Cipora - aktorka PWSF w Łodzi)

godz. 20.45 - spektakl „Amok” (Teatr Formy „Parra”)

godz. 21.15 - zakończenie Jubileuszowych Wieczorów Parrowych

Karnety dwudniowe w cenie 15 zł do kupienia w UDK ul. 29 Listopada 31 od 3.04.2013 r.

Możliwość rezerwacji telefonicznej 134611322.

Karnet jednodniowy w cenie 10 zł do kupienia w dniu imprezy.

„Tajemnica Westerplatte” w „Orle”



Mieli wytrwać dwanaście godzin. Bronili Westerplatte przez siedem dni. Historia zmagania garstki żołnierzy walczących z przeważającymi siłami niemieckimi to jeden z najbardziej znanych epizodów wojny obronnej we wrześniu 1939 r.

„Tajemnica Westerplatte” w reżyserii Pawła Chochlewa to – jak napisano na stronie www.filmpolski.pl - film o dramacie walki, o wyborach człowieka w obliczu śmiertelnego zagrożenia, o odwiecznym sporze wizji racjonalnej, którą reprezentuje major Sucharski, z wizją romantyczną kapitana Dąbrowskiego. Jeden nie chce skazywać swych żołnierzy na ostateczną zagładę, drugi pragnie walczyć do ostatniej kropli krwi.

„Tajemnica Westerplatte” to obraz wojny, w którym heroizm przeplata się z lękiem, a obok wielkości i poświęcenia jest także małość i słabość.

- Tajemnica Westerplatte (dramat woj.; Polska; od 12 l.) – 5. i 7.04.2013 r. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

"MACIEJKA"

Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:
nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00